Rok XII. Nr. 266 (3511) Wilno, Sobota 28 Września 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zmiana rządu nastąpi przed otwarciem Sejmu i Senatu

(Telefonem od własn. koresp. z Warszawy)

Koła polityczne w przyszłym tygodniu oczekują zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu i Senatu na pierwsze posiedzenie.

Pozatem, w związku z dokończeniem kompleksu zadań, przedewszystkiem w dziedzinie ustrojowej, które miał do spełnienia rząd premj. Sławka, przed rozpoczęciem nowego sezonu polityczn., zainaugurowanego powołaniem do życia nowej ustawy konstytucji, ordynacyj wyborczych i nowych izb ustawodawczych obecny gabinet prawdopodobnie złoży na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o dymisję.

Kiedy to nastąpi, w chwili obecnej przewidzieć trudno. Nie jest też wiadome czy w składzie przyszłego rządu nastąpią dalej idące zmiany, czy też ograniczą się one jedynie do częściowej rekonstrukcji gabinetu. Nie jest też wykluczone, że P. Prezydent powierzy misję utworzenia nowego gabinetu obecnemu przemjerowi p. Waleremu Sławkowi.

Wszystkie krążące pogłoski na temat składu osobowego rządu, jak nas zapewniają, są dowolnemi kombinacjami plotek kawiarnianych, opartych jedynie o szeroką fantazję.

Ponieważ decyzje i w tym względzie również jeszcze nie zapadły, nie należy spodziewać się, by na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów, jak to podały niektóre dzienniki, poruszona była sprawa dymisji rządu.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się prawdopodobnie dziś. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdą się zapewne jedynie sprawy bieżące, które ostatnio nagromadziły się w Prezydjum Rady Ministrów.

Pozatem dodać jeszcze należy, że Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w chwili obecnej w Warszawie niema, bawi w Spale, trudno więc przypuścić, by, jak to twierdzą niektóre dzienniki, przesilenie gabinetowe nastąpiło w czasie nieobecności Głowy Państwa.

Powrót min. Zawadzkiego

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 17 m. 40 przybył do Warszawy samolotem minister skarbu prof. Zawadzki.

Na lotnisku w Okęciu oczekiwali przylotu p. ministra podsekretarz stanu min. skarbu Lechnicki, Werner i Staniszewski oraz wyżsi urzędnicy tegoż ministerstwa.

Włochy rozpoczną wojnę lada dzień?

Pierwsze posiedzenie komitetu 13-tu

GENEWA. (Pat). Komitet 13 odbył dziś 2-godzinne posiedzenie, na którem rozpoczął swe prace nad raportem z art. 15 — 4 paktu Ligi Narodów.

Na przewodniczącego komitetu 13 wybrano **Madariagę**, który w ten sposób łączy w swej osobie zarówno przewodnictwo koncyljacyjnej piątki, jak i rekomendacyjnej trzynastki.

Przedewszystkiem zajmowano się żądaniem **Abisynji wysłania obserwatorów dla stwierdzenia ewentualnej agresji** gdyby ona nastąpiła. Premjer Laval wyrazić miał pewne wątpliwości co do celowości wyjazdu obserwatorów, którzy, biorąc pod uwagę długą podróż do Abisynji, mogliby tam przybyć zapóźno.

Wątpliwości, wyrażone przez Lavala, potwierdzałyby kursujące dziś w Genewie pogłoski, że **wystąpienia włoskiego należy się spodziewać lada dzień,** co zresztą wywołało w Genewie powszechny nastrój pesymizmu.

Inni członkowie trzynastki podnieśli, że wysłanie obserwatorów bez zgody jednej ze stron sporu, byłoby aktem stronniczym, utrudniającym szanse jakiegokolwiek porozumienia.

Ostatecznie postanowiono **wyłonić podkomitet 3-ch ekspertów,** mianowicie w składzie eksperta francuskiego, brytyjskiego i hiszpańskiego jako znawców terenu afrykańskiego dla zbadania technicznych możliwości wysłania obserwatorów z ramienia Ligi Narodów do Abisynji. Eksperci przedstawić mają rezultat swych badań w ciągu najbliższych 2 lub 3 dni komitetowi.

Następnie przystąpiono do omówienia raportu i ustalono, że ma się on składać z 2 części: historycznej, odtwarzającej całe tło konfliktu i rekomendacyjnej — zawierającej konkretne zalecenia. Odtworzenie tła historyczn. konfliktu powierzyć chciano p. Madariadze, który jednak odmówił wzięcia na siebie wyłącznej odpowiedzialności za część historyczną, wobec czego sprawa sposobu sporządzenia tej części raportu zdecydowana zostanie jutro. Prawdopodobnie komitet powoła dla tego zadania specjalny podkomitet redakcyjny, zalecenia zaś dyskutowane być mają na posiedzeniu jutrzejszem.

Akcję komitetu 13 **cechuje duży pośpiech,** na który kładzie zwłaszcza nacisk Wielka Brytanja.



MADARIAGA.

Wojska włoskie w Erytrei



Przemarsz piechoty włoskiej przez Asmarę, ośrodek przygotowań wojennych w Afryce Wschodn.

Sesja L. N. będzie jedynie odroczona

GENEWA, (Pat). Po posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów obradowało jego prezydjum. Postanowiono zaproponować zbierającej się jutro na ostatnie posiedzenie 16-tej sesji zgromadzenia Ligi, aby nie uznawać sesji za zakończoną, lecz jedynie odroczyć ją. Postanowienie to umożliwić ma zwołanie zgromadzenia Ligi, w razie zaostrzenia się konfliktu włosko - abisyńskiego, w ciągu 24 godzin, zamiast — jak to przewidują przepisy — dotyczące zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia — w ciągu trzech tygodni.

DEPESZA AVENOLA DO NEGUSA.

GENEWA, (Pat). Sekretarz generalny Ligi Narodów wystosował następującą depeszę do cesarza Abisynji:

„Komitet rady przyjął do wiadomości decyzję J. C. M. wycofania wojsk abisyńskich na odległość 30 km. od granicy i należycie ocenia motywy, z których ta decyzja wypływa. Komitet rozpatruje z największą uwagą żądanie wysłania bezstronnych obserwatorów i bada, czy istniejące warunki pozwolą na wykonanie przez obserwatorów ich ewentualnego zadania.

ODJAZD LAVALA.

GENEWA, (PAT). — Premjer Laval oraz Leger Massigli Rochat odjechali o godz. 13.20 do Paryża.

UROCZYSTY OBCHÓD ŚWIĘTA ABISYNJI NA ZAKOŃCZENIE PORY DESZCZOWEJ.

ADDIS-ABEBA, (PAT). — Święto Maskalu rozpoczęło się dziś wielkiem uroczystem nabożeństwem w czasie którego odmawiano specjalne modlitwy o utrzymanie pokoju. Następnie przed katedrą św. Jerzego cesarz w obecności członków korpusu dyplomatycznego przyjął defiladę 8 tysięcy gwardzistów. W defiladzie po raz pierwszy brały udział oddziały sanitarne oraz samochody dla transportu wojsk. W połowie defilady spadł niespodziewanie ulewny deszcz tak, że uroczystości przerwane zostały narazie na półtorej godziny. Gdy jednak na ulicach i placach miejskich potworzyły się rzeki i jeziora, postanowiono dalszy ciąg uroczystości odłożyć do dnia jutrzejszego.

JESZCZE 15 DNI...

ADDIS-ABEBA, (Pat). — W dniu wczorajszym rozpoczął się w Abisynji obchód święta religijnego i wojskowego maskalu, co oznacza zakończenie pory deszczowej.

Aczkolwiek susza może oznaczać rozpoczęcie kroków wojennych, to jednak sądzą tu, że jeszcze w ciągu 15 dni drogi i rzeki będą nie do przebycia. Pomimo spokoju, panującego w kraju i zaufania, jakie pokłada Abisynja w Lidze Narodów, czynione są przygotowania na wszelkie ewentulności i pobór do wojska odbywa się w dalszym ciągu w tempie przyśpieszonem.

ROZMOWY MOGĄ BYĆ ZAKŁÓCONE HUKIEM DZIAŁ.

RZYM, (Pat). „Piccolo", omawiając sytuację, wytworzoną w Genewie pisze: podczas, gdy jesień jest w Genewie łagodna, w Abisynji uroczyście obchodzone jest święto zakończenia pory deszczowej. Włochy mają ważniejsze sprawy na głowie, niż kontynuowanie abstrakcyjnych rozmów na terenie Ligi Narodów. Może niewiele czasu upłynie, a rozmowy nad Lemanem zakłócone zostaną hukiem dział, wówczas ludzie ligowi przypomną sobie, że Włochy zaczęły regulować swe stare i nowe porachunki.

Anglja pragnie utrzymać linję uzgodnioną w Stresie

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi: Ramsay Macdonald, przemawiając dzisiaj w Tulbury, podkreślił przyjaźń W. Brytanji dla Włoch oraz szczerość angielskich wysiłków pokojowych. „Nie jesteśmy zazdrośni — mówił Macdonald — i nie chcemy być rywalami Włoch. Wielka Brytanja pragnie utrzymać front, stworzony w Stresie i myślimy teraz jedynie o tem, jak zapewnić na przyszłość dobrobyt i pomyślny rozwój obu narodów. Jedynie przez współpracę z innymi narodami przedstawiając im w sposób najbardziej przyjazny nasze trudności i potrzeby można utrzymać pokój na świecie oraz dobre stosunki między wszystkiemi krajami".

Pozytywne rezultaty tajnych rokowań między Włochami, Francją i Anglją?

LONDYN, (Pat). „Daily Mail" donosi z Rzymu, że daje się tam zauważyć umiarkowany optymizm nietylko w kołach włoskich, lecz również brytyjskich i francuskich. Według dziennika, między Włochami, Francją i Anglją toczą się obecnie drogą dyplomatyczną tajne rokowania które mają przebieg pomyślny.

Pismo Francji, Anglji i Włoch do L. N. w sprawie Kłajpedy

GENEWA, (Pat). Sekretarz generalny Ligi Narodów podał dziś wieczorem do wiadomości rady i członków Ligi Narodów następujące pismo, wystosowane dziś do przewodniczącego rady przez przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch:

„Panie Prezydencie, rządy Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch, jak się o tem rada mogła przy rozmaitych okazjach przekonać, stale czuwały nad tem, aby autonomja terytorjum Kłajpedy pozostawała w zgodzie z konwencją z 3 maja 1924 roku. W związku z tem starały się one, aby podjęte były stosowne kroki celem uspokojenia agitacji, jaka się ujawniła wśród ludności tego terytorjum w ciągu ostatnich lat celem przywrócenia stosunków zaufania pomiędzy pewnemi władzami lokalnemi a rządem litewskim i celem zapewnienia normalnego biegu prac instytucjom przewidzianym przez statut. W deklaracji publicznej rząd litewski oznajmił, że wybory wyznaczone na 29 września nie ulegną odroczeniu. Że zostaną one przeprowadzone w zgodzie z istniejącemi poprzednio ustawami tylko z modyfikacjami wprowadzonemi przez ustawę z 15 sierpnia, których zakres jest ograniczony i nie może wpłynąć na szczerość wyborów oraz że pozbawienie prawa wybieralności dotyczy tylko poszczególnych indywidyów a nie anonimowych grup.

Trzy wymienione rządy otrzymały, również całkowite zapewnienie, że gdy wybory się skończą, nowy sejm zbierze się w przepisanym terminie i że dyrektorjat zostanie ustanowiony zgodnie z postanowieniami statutu.

Rządy te uważają, że rząd litewski wyraził w ten sposób swoje szczere pragnienie przyczynienia się do przywrócenia spokoju i do doprowadzenia do odprężenia w stosunkach niemiecko - litewskich, zapewniając normalne funkcjonowanie statutu.

Celem przyczynienia się do takiego odprężenia i w inny sposób, trzy rządy wymienione powiadomiły rząd niemiecki o tych faktach i wyraziły nadzieję, że rząd niemiecki uzna, jak jest pożądane, aby ze swej strony dał dowód tych samych intencyj i aby drogą zarządzenia wszystkich użytecznych w tej mierze środków przyczyni się do uspokojenia i poprawy stosunków pomiędzy Rzeszą. a Litwą. Przedstawiciele 3-ch wymienionych rządów pragnęliby, aby niniejsze oświadczenie zostało podane do wiadomości rady Ligi Narodów".

Litwa zadusiłaby się bez Kłajpedy

PRAGA, (Pat). Minister Łozorajtis udzielił korespondentowi „Narodnich Listów" wywiadu na temat zagadnienia kłajpedzkiego, w którym mówi, że Kłajpeda jest jedynem oknem litewskiem na Bałtyk. Litwa nigdy niezrezygnuje z Kłajpedy, gdyż zadusiłaby się w hermetycznie zamkniętem państwie. Litwa spełnia swe zobowiązania międzynarodowe i pragnie spokoju, by móc budować swe państwo.

Najazd dziennikarzy na Kłajpedę

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, iż miarą wielkiego zainteresowania jakie budzą zbliżające się wybory w Kłajpedzie, jest fakt, że już we czwartek znajdowało się w Kłajpedzie zgórą 50 specjalnych wysłanników największych dzienników europejskich, amerykańskich a nawet i japońskich.

Przybyło także kilku operatorów filmowych. Z Francji przyjechał specjalny wysłannik, wiozący ze sobą aparaty telewizyjne. Przybycie dalszych przedstawicieli prasy jest oczekiwane.

* * *

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera dowiaduje się, iż poseł W. Brytanji w Kownie udał się w niedzielę do Kłajpedy celem obserwowania wyborów. Posłowie Francji i Włoch wybierają się podobno również na teren Kłajpedy.

Fantazjowanie na tle wizyty Goemboesa w Berlinie

PRASA FRANCUSKA.

PARYŻ, (Pat). Wizyta węgierskiego premjera Goemboesa w Niemczech daje powód prasie francuskiej do licznych komentarzy i snucia fantastycznych projektów.

Berliński korespondent „MATIN'A" usiłuje rozwiązać zagadkę przy pomocy kursujących w Berlinie pogłosek. W węgierskich kołach Berlina podkreślają, że chodzi tu przedewszystkiem o rewizytowanie premjera Goeringa, który złożył kilka miesięcy temu wizytę premjerowi Goemboesowi na Węgrzech. Koła niemieckie twierdzą, że chodzi o wymianę poglądów na ostatnie wypadki polityczne.

Berliński korespondent „JOURNAL" p. Blum donosi: nie uszedł uwagi fakt, że Goering delegował do Budapesztu generalnego sekretarza ministerstwa lotnictwa gen. Milcha. Z faktu tego wyciąga się wniosek, iż w rozmowach między Niemcami, Polską i Węgrami chodzi przedewszystkiem o sprawy lotnicze.

„LE TEMPS" w artykule wstępnym pisze: podróż gen. Goemboesa daje powód do komentarzy, które nanowo wywołują ideę bloku niemiecko — polsko — węgierskiego.

Agencja Havasa w doniesieniu z Berlina pisze: sytuacja polityczna w Europie wytworzyła widocznie potrzebę porozumienia się pomiędzy przedstawicielami Polski, Niemiec i Węgier.

AGENCJA SUD EST w doniesieniu z Budapesztu twierdzi, że w Berlinie przewidywane są rozmowy premjera Goemboesa nietylko z politykami niemieckimi, ale i polskimi, że jest prawdopodobnem zawarcie konwencji lotniczej polsko-niemiecko-węgierskiej i tem tłumaczy się pobyt w Budapeszcie gen. Milcha, podsekretarza stanu w niemieckiem ministerstwie lotnictwa.

Dementi polskiej delegacji w Genewie

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Genewy: delegacja polska na zgromadzeniu Ligi Narodów dementuje wiadomość o tem, jakoby Polska, Niemcy i Węgry prowadziły obecnie pertraktacje w sprawie zawarcia paktu lotniczego.

Dementi to zamieściły wszystkie paryskie dzienniki wieczorne.

Polska i Niemcy poważnie myślą o kolonjach?

PRASA ANGIELSKA.

LONDYN, (Pat). Prasa angielska żywo interesuje się wizytą gen. Goemboesa w Niemczech. Dzienniki uważają, że między Niemcami, Polską i Węgrami istnieje obecnie pragnienie ściślejszej współpracy. Prasa snuje najrozmaitsze domysły. Najwięcej dzienników sądzi tu o pakt lotniczy między Polską, Węgrami i Niemcami.

„Daily telegraph" nie uważa jednak, aby wymiana poglądów na te tematy miała charakter wiążący.

„Daily Herald" pisze o tajnych rozmowach dyplomatycznych między Polską, Niemcami i Węgrami. Kanclerz Hitler zdaniem pisma stara się o poparcie dla niemieckich planów kolonjalnych. Chce on pozyskać przyjaźń Polski i Węgier, gdyż obecna izolacja Niemiec jest dla niego powodem zaniepokojenia. „Daily Herald" podkreśla, że również i Polska poważnie myśli obecnie o kolonjach. Dziennik pisze: „ci trzej malkontenci zobowiązawszy się do wzajemnego popierania stanowiliby potężny front zwrócony przeciwko Rosji Sowieckiej i Małej Entencie.

Anglja wypełni zobowiązania, wypływające z paktu Ligi Narodów

Prasa o odpowiedzi angielskiej w kwestji bezpieczeństwa

PARYŻ, (Pat). Pierwsze informacje prasy francuskiej na temat odpowiedzi rządu brytyjskiego w sprawie organizacji bezpieczeństwa w Europie, doręczonej wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Londynie, są nader powściągliwe. Dzienniki ograniczają się jedynie do podania głosów korespondentów londyńskich i zgodnie twierdzą, iż odpowiedź rządu brytyjskiego jest właściwie rozszerzeniem i sprecyzowaniem przemówienia sir Samuela Hoare oraz że między obu rządami toczą się dalsze rokowania w tej sprawie.

Korespondent londyński „Le Petit Parisien" donosi, iż jakkolwiek trudno jest jeszcze uzyskać oficjalne informacje na temat noty rządu angielskiego, to jednak według powszechnej opinji rząd brytyjski przystosował do żądań Francji tezę sir Samuela Hoare'a. Anglja na wypadek jakiejkolwiek agresji w Europie wykona ściśle wszelkie zobowiązania, wynikające z paktu Ligi, o ile autorytet Ligi Narodów będzie podtrzymany poza zobowiązania o charakterze ogólnym i nie zgodzi się na bliższe sprecyzowanie swego stanowiska. Uważają tu, iż Wielka Brytanja, rządzona systemem polityki opierającej się na opinji publicznej nie może zgóry decydować o tem, co zrobi w określonym wypadku.

Odpowiedź brytyjska stanowi właściwie parafrazę przemówienia sir Samuela Hoare'a— pisze korespondent „Echo de Paris". Anglja odpowiada, że spełni wszystkie swoje zobowiązania wypływające z paktu Ligi Narodów i to wszystko.

Oficjalne koła brytyjskie, oświadcza korespondent, dają do zrozumienia, że nota brytyjska, złożona wczoraj przedstawicielowi Francji, może być jeszcze zmieniona, a to stosownie do odpowiedzi, jakiej tutaj oczekują od premjera Lavala. W każdym razie nota ta zostanie ogłoszona dopiero wtedy, gdy odpowiedź będzie już wiadoma.

„L'oeuvre" twierdzi, że odpowiedź brytyjska jest wymijająca, o ile chodzi o formę, a zadawalająca co do swej treści. Dziennik potwierdza również informacje na temat nowych rokowań, toczących się obecnie między rządami angielskim i francuskim, rokowania te utrzymane są dotychczas w ścisłej tajemnicy.

Korespondent londyński „Paris-Soir" zaznacza, że nota nie porusza jednak zupełnie ewentualnych zarządzeń, jakie przedsięwzięłaby W. Brytanja na wypadek kryzysu. W Londynie przypuszczają, że odpowiedź angielska w zupełności zadowoli rząd francuski.

P. Ribbentrop w Polsce

W Warszawie otrzymano wczoraj wiadomość że onegdaj przybył do Polski p. Ribbentrop, który przyjechał na zaproszenie p. Potockiego na polowanie do Łańcuta. W chwili obecnej p. Ribbentrop bawi już u p. Potockiego.

Przyjazd ten posiada charakter ściśle prywatny.

Oficjalny kościół ewangelicki w Rzeszy przeciw katolikom

BERLIN, (Pat). Nowe i niespotykane dotychczas akcenty w walce z t. zw. „Katolicyzmem politycznym" w Niemczech uwidoczniły się na konferencji związku ewangelickiego w Bremie.

Generalny sekretarz Związku dr. Ohlemueller oświadczył, że ewangelicy niemieccy, zrzeszeni w szeregach „Deutsche Christen" (organizacji, popierającej oficjalny kościół ewangelicki Rzeszy) muszą zdobyć się na protest religijny przeciwko „katolicyzmowi politycznemu', jeżeli nie chcą utracić prawa do nazwy protestantów. Marcin Luther dał przykład, jak należy przeprowadzać protest religijny.

Wiceprezydent Związku Ewangelików Hahn domaga się, by do kościoła ewangelickiego Rzeszy należeć mogli tylko ewangelicy pochodzenia aryjskiego, podczas gdy dla Żydów neofitów, którzy wstąpili do kościoła ewangelickiego, tworzone miały być odrębne gminy żydowsko - chrześcijańskie.

Kronika telegraficzna

— **W KOPALNI WEGLA** w Boliewac we wschodniej części Serbji nastąpił gwałtowny wybuch gazów, od którego 15 górników poniosło śmierć, a 20 zostało rannych.

Przygotowania obronne Abisynji

LONDYN, (Pat). Turecki generał Wehib Pasza, który dowodzi południową armją abisyńską, oświadczył dzisiaj przedstawicielowi „Evening Standard", że dokonawszy inspekcji wzdłuż granicy włoskiej Somalji na odcinku 1500 mil., ma największą ufność.

Sztab abisyński zorganizował linje obronne. Istnieje doskonała linja karabinów maszynowych. Zorganizowano również korpus wielbłądów. Wśród wojska panuje jaknajlepszy duch. Gen. Wehib Pasza przewiduje, że włosi chcą opanować dolinę Vobi Szibeli, która posiada bogate plantacje cukru i bawełny.

—[o]—

Dziś pogotowie wojenne w Karwinie

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). W związku z zapowiedzianym na dzień 28 b. m. dniem pogotowia wojennego w Karwinie dowiadujemy się, że pośród przebywających tam Czechów znajdować się będzie również minister obrony narodowej Machnik. Do miejscowości tej przybędą także czescy bojówkarze plebiscytowi, legjonarze i t. p., gdyż w związku z tym dniem odbędzie się w Karwinie odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć tych legjonarzy, którzy brali udział w zdobyciu miasta.

Policję państwową zamiast miejskiej wprowadzają Czesi w Cieszynie

MORAWSKA OSTRAWA. (PAT). — „Ostravsky Vecernik" donosi, iż dotychczasowa policja miejska w Czeskim Cieszynie zostanie zastąpiona przez policję państwową. W tym celu ministerstwo przyjmie do służby młodych policjantów, rekrutujących się w większości z Czech, przedewszystkiem wysłużonych żołnierzy. W ten sposób i ten postulat czeskiej rady narodowej będzie zrealizowany.

Nadzór państwowy nad gospodarką elektryczną w Rzeszy

BERLIN, (PAT). — 27 bm. odbyło się w Saarbruecken zebranie przedstawicieli przemysłu elektrycznego z całych Niemiec.

Na zebraniu tem minister gospodarki Rzeszy DR. SCHACHT wygłosił przemówienie, w którem zapowiedział iż rząd wyda w najbliższym czasie ustawę wprowadzającą nadzór nad gospodarką elektryczną w całej Rzeszy. Ustawa ta regulować będzie produkcję i podział energji elektrycznej w Niemczech. W ustawie tej chodzi przedewszystkiem: 1) o największe potanienie cen dostawy energji elektrycznej, 2) zapewnienie jej dostarczania dla celów gospodarki Rzeszy.

Nowa ustawa nie będize miała nic wspólnego z monopolem państwowym. Kierownictwo gospodarki elektrycznej obejmie min. gospodarki Rzeszy.

Wieś wileńska jako konsument

Statystyka wykazuje, że województwa wschodnie naszego kraju stoją na szarym końcu tabeli rocznego spożycia artykułów przemysłowych. W roku ubiegłym naprzykład jeden mieszkaniec tych województw, przedstawiający jednostkę przeciętną dla Podola, Wołynia, Polesia, Nowogródczyzny i Wileńszczyzny oraz dla miast i wsi tych dzielnic, **spożył 4,31 klg. cukru w ciągu dwunastu miesięcy**, podczas gdy mieszkaniec województw **zachodnich — 13,93 klg.**, centralnych — 8,98 klg. i południowych 7.37 klg. **Tytoniu wypalił w ciągu roku mieszkaniec „wschodni" 6.72 klg.**, podczas gdy „zachodni" 27 klg.(!), „południowy" — 19,73 klg. „centralny" — 13,20 klg.

Te dwa produkty tytoń i cukier, które mogą uchodzić za artykuły **pewnego luksusu**, świadczą najlepiej o stopniu zamożności szerokich mas wschodnich województw szczególnie w porównaniu z zachodniemi połaciami naszego kraju.

Nie trzeba zresztą statystyki, aby stwierdzić, że ludność wschodnich województw, a szczególnie ludność wiejska, znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Wieś wileńska natomiast zajmuje w tej „sytuacji" **jedno z ostatnich, jeżeli nie całkiem ostatnie miejsce wespół ze wsią poleską.**

Jak wygląda **statystyka spożycia** na **wsi wileńskiej**. Na pytanie tu trudno jest dać odpowiedź ogólną. Można operować natomiast licznemi pojedyńczemi przykładami.

Podczas swej wędrówki po Wileńszczyźnie rozpytywałem ludność małorolną poszczególnych powiatów w tym kierunku. Odpowiedzi były **najprzeróżniejsze**, w zależności od ilości i jakości posiadanej ziemi. Małorolny, siedzący na piaskach w powiecie święciańskim, nabywał rocznie na cztery osoby trzy— cztery kilogramy cukru. To był właściciel dziesięciohektarowego gospodarstwa. Gospodarz na trzech hektarach mówił o **kilogramie cukru na pięć osób w ciągu roku.** W pow. brasławskim, postawskim, dziśnieńskim i wilejskim odpowiedzi mniej więcej były podobne.

A jednak spróbuję ująć w pewne ogólne ramy spożycie niektórych artykułów na wsi wileńskiej. Informacyj dostarczy nam oddział spółdzielni „Rolnik" we wsi kościelnej Tylża, w pow. brasławskim nad jeziorem Dryświaty.

Małorolny wsi wileńskiej **nie ma nigdzie kredytu.** Spostrzeżenie to dotyczy nawet członka spółdzielni, posiadającego od 10 do 15 ha ziemi. **Kupiec nie ma zaufania do zdolności płatniczej rolnika.** Nie udziela mu się kredytu nawet do wysokości tego gotówkowego udziału, który włożył w spółdzielnię.

„Rolnik" w Tylży obsługuje okolicę w promieniu kilku kilometrów. Można przypuszczać z dużem prawdopodobieństwem, że **znaczna część mieszkańców wsi pobliskich zaopatruje się w niektóre produkty wyłącznie w sklepiku spółdzielni.** Turmonty, gdzie są sklepy, znajdują się w odległości około 10 km.; do miasteczka Dryświaty jest ponad 15-cie klm. Wpobliżu Tylży leżą wsie małorolnych, posiadających po 4, 5, 6 ha ziemi. Małorolny rzadko jeździ na rynek i nie robi zapasów produktów przemysłowych.

Wpobliżu Tylży na piaszczystej glebie wegetuje przeszło dziesięć wsi. W Tylży na 23 domy z plebanją jest około 130 mieszkańców. Sklepik obsługuje więc okolicę, w której zamieszkuje ok. pół tysiąca osób. Dodać do tego należy także mieszkańców niektórych oddalonych wsi, które również niekiedy czynią zakupy w Tylży.

Kierowniczka i jedyna pracownica sklepiku zapewnia także, że bliższa okolica zaopatruje się w niektóre artykuły przemysłowe, jak tytoń, cukier, nafta i t. p. wyłącznie w sklepiku w Tylży.

Jaki jest miesięczny obrót sklepu, który obsługuje przeszło 10 wsi, częściowo kilka dworów i jedną wieś kościelną? Przeciętnie sprzedaje się 7 klg. machorki, 5 klg. cukru, 20 klg. mydła (zakupują dużo pobliskie dwory), 10 klg. smaru, 100 sztuk śledzi, 150 pudełek zapałek, 200 klg. soli jadalnej (plebanja i dwory), 10 litrów nafty w lecie i 100 litrów w zimie. Pozatem prawie nic. **Rzadko się sprzeda 10 gramów cukierków.** Artykuły żelazne nie idą prawie zupełnie. **Manufaktury prawie nikt nie kupuje.** Robią ubrania z lnu i wełny we własnym zakresie, albo b. rzadko w wypadkach uroczystości rodzinnych kupią kilka metrów najtańszej lichej tandety. To spostrzeżenie naszej informatorki dotyczy oczywiście stosunków na wsi wśród małorolnych.

7 klg. machorki i 5 klg. cukru miesięcznie. To nas powinno zainteresować przedewszystkiem. Machorkę kupują bardzo rzadko tylko „zamożniejsi" gospodarze. **Biedota zupełna tytoniu nie nabywa.** A jednak pali. Wiemy z innego źródła, że zamiast tytoniu używają **liści wiśni, ostu i innych zielsk**, specjalnie przygotowywanych. Cukier sklepik sprzedaje nie na kilogramy, lecz na dekagramy. Po 5 lub 10 dekagramów na kilkanaście groszy.

Jeżeli przyjmiemy, że sklepik obsługuje minimum 100 chat wiejskich, a ilość osób zredukujemy do 300 — to przeciętnie roczne spożycie na osobę wypadnie: tytoniu — 0,28 klg. i cukru — 0.2 klg. Należy przytem zaznaczyć, że wieś kościelna Tylża prawie wyłącznie zaopatruje się w te artykuły jak tytoń i cukier w miejscowym sklepiku i nie należy przytem do najbiedniejszych w okolicy.

Jaka jest **„siła nabywcza" dwu—trzyhektarowego gospodarstwa**, jakich w okolicy jest bodajże najwięcej, w stosunku do sklepiku z Tylży? Inormatorka nasza mówi, że, jak ustaliła na podstawie wieloletniej obserwacji ta „siła" nie uległa większym zmianom jeżeli chodzi właśnie o tego najdrobniejszego rolnika, któremu obecnie najwięcej poświęcamy uwagi. **Przedtem nie kupował wiele, dziś zaprzestał kupować prawie zupełnie, lecz spadek ten, jeżeli chodzi o ilość produktów, jest minimalny.** Właściciel 2 — 3 hektarowego gospodarstwa nabywa i konsumuje razem z rodziną miesięcznie przeciętnie 2 klg. soli i do 20 gramów cukru (niekażdy) w wyjątkowych okazjach. Częściej już nabywa smaru do wozu. I to jest wszystko, co przeciętnie nabywa w sklepiku małorolny z pod Tylży.

Powyższe liczby nie obejmują oczywiście całej Wileńszczyzny, bo w innych dzielnicach województwa niewątpliwie jest gorzej. w innych zaś znacznie lepiej. Jednakże do pewnego stopnia charakteryzują zdolność konsumcyjną wsi wileńskiej.

Włod.

Croix de Feu



Członkowie francuskiej organizacji Croix de Feu odbyli w tych dniach masowe zbiórki w 9 punktach Francji. Na zdjęciu — wódz organizacji Croix de Feu płk. de la Rocque, wygłasza przemówienie do członków organizacji.

Inauguracja sezonu na Pohulance

„Damy i Huzary"

reżyserja Wł. Czengerego, dekoracje W. Makojnika.

Pohulanka dba wyraźnie o dobre rozpoczęcie sezonu. Ubiegłego roku wywiązano się z tego ceremonjalnego problemu najładniejszym gestem, jaki może zrobić teatr: — przez wprowadzenie na scenę nowego autora. Teraz znów sięgnięto do repertuaru klasycznego.

Aż dziw, jaki jary ten stary Fredro. jak mocno siedzi w teatralnem siodle! Co więcej, myślę, że już najgorsze jego czasy — lata gorączkowania demokratycznego i psioczenia na szlachetczyznę —minęły akcje Fredry (darujcie dziennikarzowi ten chaos metafor!), jeśli to możliwe — jeszcze pójdą w górę. W miarę bowiem jak ludzie Fredry (i ich epigoni) domierają i coraz rzadziej spotykają się w życiu, coraz łatwiej mogą nas bawić na scenie. Z chwilą, gdy tradycja szlachecka stanie się tradycją dziadów, a nie ojców, ta zamknięta epoka uzyska dla nas swój pełny wdzięk, a i urok egzotyki. Dziś jeszcze — przyznać trzeba — panowie huzarzy irytują nas troszeczkę, w pierwszym akcie przynajmniej.

Teatr widocznie również to wszystko rozumie, bo szuka sposobu, żeby te niebezpieczeństwa... „wieku przejściowego" — wyminąć. I tak przed paru laty „Ateneum", a raczej jego dekorator, Zaruba spróbował czegoś, coby nazwać można „petitio principii". Potraktował kostjumy do tychże „Dam i huzarów" tak, jakby proces mumifikacji był już zakończony — pozwolił sobie na świetną, artystyczną groteskę i — wywołał gromy kołtuńskiego oburzenia... Teatr wileński poszedł inną drogą. Pozacierał, zatuszował ile się dało operetkowe (a jak prof. Kucharski uważa — patrjotyczne...) uroki. wydobył natomiast ludzką, prawdziwą stronę tej wesołej historyjki. Mieliśmy więc widowisko nieco kameralne, zlekka tylko podbarwione tradycyjną w tym wypadku szarżą. Nie będziemy jednak procesować się z teatrem o te niewyzyskane możliwości, bo są one łatwo dostępne gdzieindziej i nie nas nie pili gwałtownie, by zobaczyć jak się właśnie z Fredry robi trzy trójki komicznych marjonetek. Skojarzenie szarży z kameralnością pod skrzydełkami naturalizmu sprawiło, że sztuka grana była „czut' czut' po... Dostojewsku" i to miało nawet swoisty smak.

Jest zato inny zarzut, artystycznie b. ważny. — Oto chwalebna praca nad psychologicznem postawieniem postaci przesłoniła tę oczywistą prawdę że u Fredry wszystko jest na wierzchu, wszystko jest powiedziane w tekście. A jeśli już wyciągamy Fredrę ze szkatułki narodowych świętości, to choćby to były tylko „Damy i huzary" nie wolno zapominać, że tekst będzie rzeczą główną. „Kiedy byłem poetą, a byłem nim niegdyś" — pisał Fredro, a piękny język jego sztuk dobrze mu przyświadcza. Trzeba było postarać się, żeby tego nie uronić; jeśli dostaniemy kiedy w Polsce teatr repertuarowy, to staranność dykcji, taka w stylu „Comedie Française" będzie zapewne głównem kryterjum doboru aktorów. Na Pohulance, pomijając już naturalne warunki obsady. sama koncepcja reżyserska zmuszała do odstępów od dykcji klasycznej na rzecz naturalistycznej niedokładności. Myślę, że choć częściowo należałoby i można to naprawić, kładąc nacisk na dalsze przedstawienia.

Tych dalszych przedstawień będzie zapewne sporo. Fredro „bierze" dzisiejszą publiczność, jak? — to już tajemnica jego talentu, a może tajemnica wszystkich dzieł, które przeżywają swego twórcę. Może prostotą, może mądrością i humorem, może szlachetnością kompozycji? Dość, że śmiech na widowni i długotrwałe oklaski towarzyszą grze artystów. Chcę podkreślić pracę zespołu. Sztuka jest solidnie przygotowana, to widać już w drugim akcie. Poza dykcją nie ma punktów zdecydowanie słabych. Trójka „pań sióstr" — Jasińska-Detkowska. Dunin-Rychłowska i Żmijewska z doskonałym umiarem przerabiała Fredrę na Dostojewskiego (por. „Sen Wujaszka", grany rok temu przez zespół rosyjski w Bernardynce), trójka huzarów — Szymański. Wołłejko i Mrożewski udawadniała, że pod mundurem biją ludzkie serca, zaś trójka tłomoków — Górska, Masłowska i Polakówna — biegała sprawnie, połykając tekst po drodze. Te się bawiły same — i to powinno udzielić się reszcie zespołu, zwłaszcza Neubeltowi, bo księżulo był trochę blasé... Może to zresztą premjerowa „denerwacja" — jeśli tak, to wypogodźcie czoła, o mężowie! — niema powodu do zmartwień, udało się.

P. Zielińska zdobyła sobie zasłużone uznanie. Rola pięknej naiwnej w „Damach i huzarach" ma już swą tradycję.

Nobile wraca do Włoch



Nazwisko gen. Nobile znowu — po kilkoletniej przerwie — wypływa na łamy prasowe. Z rozkazu „Il Duce“, wrócić ma Nobile do Włoch z Moskwy, gdzie od dłuższego czasu jako konstruktor sterowców pracował na rzecz Sowietów.

Odwołanie generała z Moskwy stoi zapewne w związku z historją abisyńską. „Czarne koszule“ niechybnie chcą rzucić jeszcze jedno głośne nazwisko —obok nazwisk Marinettiego, Marconiego, d'Annunzia — na szalę swych afrykańskich poczynań Swą praktykę konstruktorską zdobytą w warsztatach włoskich, a następnie udoskonaloną w laboratorjach sowieckich może teraz Nobile zastosować wspaniale w akcji przeciwabisyńskiej Zapewne taki ma sens nagły zew ojczyzny pod adresem generała.

UMBERTO NOBILE.

Umberto Nobile ma już sławę ustaloną. Niewiadomo tylko czy właściwiej jest nazywać go sławnym czy też osławionym. Różnie o tem mówią.

Poraz pierwszy nazwisko Nobile wypłynęło na łamy prasy światowej — włoską prasę tu pomińmy —w 1926 r., w związku z budową sterowca „Norge“, na którym konstruktor wraz z Roaldem Amundsenem przeleciał ponad biegunem północnym, lecąc z zatoki Królewskiej (Norwegja) do Nome (Alaska). Wyczyn ten, zwłaszcza ze względu na biorącego w nim udział starego pogromcę lodów biegunowych Amundsena rozsławił szeroko włoskiego konstruktora.

Zachęcony powodzeniem szuka Nobile w 2 lata później (marzec—maj 1928 r.) nowych laurów nad biegunem, lecąc z kilkunastu towarzyszami na nowozbudowanym przez siebie sterowcu „Italja“.

KATASTROFA.

Tym razem los okazał się dla Nobilego mniej łaskawy. „Italja“ nie wytrzymała lodowej próby i osiadła, strzaskana gdzieś o pływającą górę lodową. Nobile i jego towarzysze doznali losu, jaki w kilka lat potem — tylko w innych okolicznościach — miał spotkać sowieckiego profesora Ottona Schmidta z gromadą „czeluskinowców“.

Rozbitkowie długi czas pływali na lodowej górze w najokropniejszych warunkach. Głód, mróz, wyczerpanie fizyczne i psychiczne kosiły towarzyszy Nobilego. Ośmiu spośród nich już nigdy nie miało ujrzeć słonecznej Italji. Sam Nobile, chory i złamany oczekiwał z rezygnacją śmierci.

RATUNEK.

Świat cywilizowany nie zrezygnował jednak z prób ratowania nieszczęsnej ekspedycji. Raz poraz zrywały się do lotu z daleko wysuniętych na północ lotnisk szwedzkich i norweskich samoloty skandynawskie, krążąc nad lodowatym oceanem i wypatrując rozbitków żywych lub umarłych. W poszukiwaniach tych wziął czynny udział sam wielki Amundsen, pomny obowiązku solidarności i koleżeńskości względem tego, z którym przed dwoma laty odbywał przelot nad biegunem. Niestety, znakomity Norweg miał zginąć śmiercią badaczy podbiegunowych: ze swego lotu już nie powrócił.

Jednemu z lotników szwedzkich udało się wreszcie natknąć na rozbitków i zrzucić im nieco żywności. Z chwilą określenia miejsca w którem znajdował się Nobile z towarzyszami akcja ratunkowa potoczyła się wartko naprzód?

CZYN NIEETYCZNY?

Samolot ratunkowy zabrał przedewszystkiem Nobilego, by zawieźć go do szpitala pod opiekę lekarską. Dopiero potem przewieziono innych rozbitków. Ta okoliczność wywołała w świecie liczne komentarze, niekoniecznie dla Nobilego przychylne. Jakto? Więc wódz wyprawy, kapitan okrętu pierwszy ratuje się ucieczką z zagrożonego miejsca? Więc towarzysze niedoli nie mniej, jeżeli nie więcej poszkodowani niż Nobile muszą czekać swej kolejki, podczas gdy Nobile mknął bezpiecznie do osiedla ludzkiego?

Przy okazji zaczęto wypominać niefortunnemu kierownikowi „Italji“ śmierć ośmiu osób, lekkomyślne narażanie życia innych, śmierć Amundsena, którego szlachetna ofiara na nic się nie zdała. Lekkomyślność, brak poczucia odpowiedzialności, małoduszność, tchórzostwo —to były stosunkowo delikatne określenia, jakie dawały się wyczytać na łamach gromiącej Nobilego prasy.

ZNIKNIĘCIE Z WIDOWNI.

Zapewne nietylko dogodne warunki finansowe, zaproponowane przez władze sowieckie skłoniły Nobilego do przyjęcia posady konstruktora i doradcy technicznego w moskiewskich warsztatach lotniczych. Nobile niewątpliwie czuł, że światu należy się odeń pewna rehabilitacja, a przynajmniej pewne usunięcie się w cień. Usunął się więc pośredni sprawca śmierci Amundsena i ośmiu towarzyszy do Rosji na kilka długich lat. Przedtem zdążył jeszcze wydać w Medjolanie — może tytułem usprawiedliwienia —książkę „L'Italia al Polo Nord“ (Italja na biegunie północnym).

POWRÓT.

Pokuta widocznie się skończyła, gdyż dziś Nobile ma wrócić „na ojczyzny łono“. O ile dojdzie do wojny z Abisynją, zapewne będzie on mógł zrehabilitować się ostatecznie, jako włoski dr. Eckener — najlęższy współczesny pionier lotów sterowcowych. NEW.

NA MARGINESIE

Spokojne przedmieście

Jeszcze ktoś powie, że od hałaśliwego życia w śródmieściu można uciec na przedmieście — nie wierzcie mu! Jeżeli będzie twierdził, że przez przerzucenie się na kraniec miasta można pozbyć się natrętów, nakształt szarańczy opadających człowieka od rana do wieczora i mieć spokój — zapalcie takiemu czarną świecę; to wasz wróg.

Dlaczego?

Ledwo rozednieje, od podwórza do podwórza włóczy się handlarz starzyzny z workiem na plecach i drze się, aż okiennice się ruszają:

— Do przedanie, do przedanie, do przeda—a—a—nie! Stare kamasze, kalosze, stare buty, butelki, stare spodnie, krzesła, do przedanie, do prze—da—a—a—nie!

Drze się długo przeciągle, wyliczając bogaty asortyment przedmiotów, wchodzących w orbitę jego zainteresowań kupieckich. Krzyczy z upodobaniem, wsłuchując się w modulacje własnego głosu.

Koniec. Więcej się już nie zaśnie, tem bardziej, że do drzwi ktoś puka.

Za drzwiami stoi jakieś indywiduum. Coś mówi:

— Przepraszam. Bywszy buhałtier. Stracił posadę. Grzebuszek może pan kupi? Niedrogo. Żona i dzieci. Nie jadszy dwa dni.

Kupuję grzebuszek, otrzymuję reszty z 5 zł i wyprowadzam lakonicznego „buhałtiera“ aby być świadkiem triumfalnego wkroczenia na podwórze kataryniarza w asyście ogromnej hordy dzieciarni, podnoszącej nieopisany wrzask i tumult. W jednej chwili z podwórza robi się jarmark, a kataryniarz na przeziębionej katarynce zaczyna koncert modnym szlagierem „Pij, bracie pij“ i tnie aż do wyczerpania repertuaru.

Kataryniarza luzuje starowina—żebrak z dudką. Kładzie czapkę na ziemię i na glinianej dudce podegrywa sobie pod pieśń pobożną. „Pójdźmy do Pana“.

Potem — cyganka: „Panok, powróżę! Co było — nie było, co ma być, a co będzie — wszystko powiem za 30 groszy“. Potem domorosły chór rewellersów o mocno podejrzanych gębach, potem jakiś linoskoczek, co kładł kółko na głowę i stawał do góry nogami. W międzyczasie kilku żebraków i jeden co „podróżuje naokoło świata, ale czasowo zatrzymał się w Wilnie“.

To też powtarzam: gdy ktoś wam poradzi, żebyście na przedmieściu szukali spokoju — nie wierzcie mu! ...wicz.

„Towarzystwo Patrjotów Etjopskich“ działa



Ostatnio „Towarzystwo Patrjotów Etjopskich“ zwołało przed katedrą św. Jerzego w Addis Abebie wielkie zebranie, na którem rekrutowano ochotników do armji abisyńskiej. — Jak widać na ilustracji, Abisyńczycy są już ubrani w uniformy khaki i stoją w karnych szeregach

Przesuwa się taką malowaną statuetkę z miejsca na miejsce i jakoś to uchodzi w tłoku rozbrykanych fruź i operetkowych huzarów. Otóż Zielińska ożywiła statuetkę dyskretnie, ale pewnie. Doskonale np. wytrzymany był ów wybuch entuzjazmu dla porucznika w I-ym akcie. Bez tego kleju, bez pogłębienia jej pierwszej rozmowy z Porucznikiem, a zwłaszcza rozmowy z Majorem nie udałaby się Czengeremu psychologiczno-kameralna kombinacja całości. To jasne. Zastrzeżyński jako Grzegorz był może trochę monotonny w zalotach, ale i stary i huzarski aż nadto. Nie ustępował mu, a wąsiskiem ruszał wprost kapitalnie Rembo, gwiazdkami tylko pieczętujący się. Co do Makojnika, to przyklasnąć trzeba subtelnemu dowcipowi ubrania wiedźmowatych sióstr w kolory symboliczne. Zuzie-fruzie na ludowo pasowały do koncepcji reżyserskiej daleko lepiej niżby to było możliwe na empirowo. Zastawiony wojenym sprzętem dom Majora i piękna weranda pomagały nam czuć się w teatrze przyjemnie.

jim

Gibraltar

Niewielki, bo liczący zaledwie 4.5 km. kw. obszaru skrawek ziemi już od wieków stanowił przedmiot licznych walk. Ten skalisty półwysep znany był w zamierzchłych czasach jako jeden z dwóch „słupów Herkulesa“ pod nazwą Calpa. Drugi „słup Herkulesa“ tworzy skała Avila koło Ceuty, na wybrzeżu afrykańskiem. Rzymianie założyli na Gibraltarze swoją kolonję — Julia Calpe. W latach 710 — 711 wódz maurów, Tarik ibn Zijad, wzniósł na półwyspie twierdzę, którą przezwał Dżebel al-Tarik, skąd pochodzi obecna nazwa Gibraltar. O twierdzę tę toczono liczne boje, wreszcie w r. 1462 dostała się w ręce Hiszpanji, której udało się przez 3 wieki zatrzymać ją w swem posiadaniu. W r. 1704 flota angielska zdobywa twierdzę i do dziś dnia W. Brytanja dzierży w swych rękach „Klucz śródziemnomorski“. Wprawdzie niejednokrotnie Hiszpanja usiłowała ,zarówno na drodze wystąpienia zbrojnego jak i pokojowej, odzyskać Gibraltar, ostatnio nawet w Wersalu w r. 1919, jednak bezskutecznie.

Skalisty półwysep Gibraltaru o długości 4.62 km. i szerokości zaledwie 1.25 km. połączony jest z kontynentem Hiszpanji pasem ziemi szerokości 1 km. Od strony wschodniej półwysep opada do morza prawie prostopadłą skałą wysokości 425 m. Teren półwyspu tworzą trzy szczyty: na środkowym, wzniesionym o 392 m. ponad poziom morza, zainstalowano stację sygnalizacyjną na szczycie zaś góry Punta de Europa znajduje się latarnia morska. Charakterystyczną cechą półwyspu jako terenu obronnego jest skaliste wybrzeże, spadające prawie prostopadle ku morzu, oraz wielka ilość pieczar, które stanowią doskonałe naturalne schrony dla żołnierzy i dział.

Miasto Gibraltar opada malowniczo tarasami ku brzegom morza. Ludność jego w liczbie 20000 mieszkańców stanowią przeważnie Hiszpanie. Na terenie miasta znajdują się 4 kościoły katolickie, 1 protestancki, 2 sądy, 5 wyższ. uczelni, 2 szpitale oraz teatr. W Gibraltarze wychodzą 4 gazety: dwie w języku angielskim, oraz 2 w hiszpańskim. O międzynarodowem znaczeniu miasta świadczy również wielka liczba konsulatów, kt. w liczbie 32 znajdują się w Gibraltarze. Port Gibraltar zamyka wejście od strony morza Śródziemnego do cieśniny Gibraltarskiej, stanowiącej połączenie Oceanu Atlantyckiego z morzem Śródziemnem.

Cieśnina posiada w swem najwęższem miejscu szerokość 14.6 km., głębokość zaś jej wynosi od 350 do 750 m. Już oddawna istnieje projekt przeprowadzenia tunelu łączącego półwysep Pirenejski z kontynentem Afryki, jednak realizacja tego planu napotyka na wielkie trudności.

Doniosłe znaczenie Gibraltaru jako punktu strategicznego podkreśla obecnie koncentracja floty wojennej W. Brytanii. W porcie znajdują się już m. in. 3 największe wojenne okręty Anglji m. in. „Hood“ okręt — twierdza o pojemności 42.000 tonn. T. T.



Na zdjęciu olbrzymi pancernik angielski „Hood“ (42.000 ton), przepływa przez cieśninę Gibraltarską

Jaka różnica między dużą Polską a małą Danją?

Cyfry ilustrujące wywóz produktów rolnych z Polski i Danji wskazują jak dalece jest Polska upośledzoną.

		Wywóz Danji		Wywóz Polski	
		ogółem	na 100 ha	ogółem	na 100 ha
Jaj	q	668 960	2 ,8	234,784	0.93
Masła	q	1,503,592	49 0	15 978	0,06
Serów	q	100.431	3 2	539	—
Zwierząt	szt.	47,623	1.5	2 258	—
Świń	szt.	72 965	2,3	83.582	0,33
Mięsa	q	3,076,535	100,2	482,557	1,92

Handel Polski z państwami bałtyckiemi

II.

Wileński Oddział Izby Handlowej Bałtycko — Skandynawskiej powstał właściwie głównie pod kątem widzenia wymiany z Łotwą i przez Łotwę, która w danych warunkach politycznych jest jedynym bezpośrednio dostępnym odcinkiem Nadbałtyki wschodniej. Sprawozdanie zaznacza wprost, że w pierwszym roku istnienia Wileńskiego Oddziału, sprawy łotewskie wybijały się zdecydowanie na plan główny, wypełniając gros zainteresowań i prac.

Cóż kiedy Łotwa zatrzasnęła drzwi. I tak już przedtem niechętnie i skąpo uchylone wrota, zostały bardziej jeszcze domknięte, pozostawiając wąziutką jedynie szparę, którą przenika się ruch towarowy polsko -łotewski. Gdy w roku 1933 wywieźliśmy do Łotwy 118570 tonn, w roku 1934 zmniejszył się wywóz do 65.874 tonn, t. j. o połowę. Ubyły przedewszystkiem transporty węgla kamiennego, który Łotwa nabywała w Anglji, zobowiązana umową do pokrywania 70 proc. swego zapotrzebowania węglem angielskim.

Zmniejszenie globalnej wartości wywozu na Łotwę, choć zaznaczyło się, nie odpowiada jednak gwałtownemu spadkowi tonażu. W roku 1934 wyniósł wywóz 6.817 tysięcy zł., w roku 1933 — 6851 tys. zł. Tak czy owak kraj nadbałtycki, z którym graniczymy na przestrzeni 100 kilometrów nie daje naszemu eksportowi pola na poważniejszy zbyt towarów, nie osiągający z roku na rok 7 miljonów złotych.

Przypominamy też cyfry przywozu z Łotwy do Polski. W roku 1933 — 2250 tonn, w roku 1934 — 2584 tonn. Wartość przywozu w roku 1933 — 1277 tys. zł., w roku 1934 — 894 tys. zł.

Wobec takiej martwoty zalegającej na granicy, na której oczekiwalibyśmy szczególnego ożywienia spowodu głuchej ciszy wzdłuż kordonu litewskiego, placówka wileńska miała niewiele do zdziałania. Wycieczka gospodarcza do Drui i odbyta tamże konferencja, starania wespół z Izbą Przemysłowo - Handlową w Wilnie o zniżkę taryfy kolejowej dla drzewa transportow. przez Druję, Dźwinę do Rygi, ekspedycja kajakowa dla zbadania stanu żeglowności Dźwiny i podróże przedstawicieli Oddziału na Łotwę i do Estonji wyczerpują jej akcję.

Analiza wywozu do Łotwy wykazuje, że najważniejszą pozycją były metale i wyroby metalurgiczne: szyny kolejowe (1581 tys zł.), lokomotywy normalnotorowe (328 tys.), maszyny przędzalnicze (148 tys.), żelazo walcowane (601 tys.), Kolejno len i pakuły lniane (1343 tys.), przyczem jednak surowce włókiennicze, jak również część produktów drzewnych szła tylko tranzytem przez Łotwę, przynosząc jej w zysku opłaty przewozowe.

Drewna i wyrobów drewnianych wywieziono za zgórą miljon złotych. Wydatniejsze pozycje zajmują jeszcze w tabeli wywozu: węgiel kamienny (209 tys.), przetwory chemiczne (269 tys.), skóry cielęce (266 tys.), nafta (170 tys.), chmiel (124 tys.) i nasiona koniczyny (124 tys.).

W imporcie z Łotwy do Polski zmniejszyła się pozycja papieru o 50 procent.

Tak oto, niezwykle skromnie i ubogo przedstawia się rzeczywisty obraz stosunków handlowych z Łotwą. Ekspansja Wilna w stronę północy pozostaje wciąż jeszcze raczej dezyderatem aniżeli faktem, przynoszącym błogosławione skutki zarówno Wileńszczyźnie jak obszarom nadbałtyckim.

A. H.

W hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi



Nowomianowany niemiecki attache wojskowy płk. B. von Studnitz złożył w czwartek rano wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu — płk. von Studnitz oraz dotychczasowy attache gen. Schindler niosą wieniec.

Drugi dzień płoną składy kauczuku w Londynie

LONDYN, (PAT). — Olbrzymi pożar w składzie kauczuku w dzielnicy Wapping nie został ugaszony jeszcze w godzinach nocnych. Wczoraj wieczorem runęło kilka położonych wpobliżu składów, przyczem powtórzyły się wybuchy. Zwrócona w stronę Tamizy ściana składu runęła na ulicę.

O godz. 2 nad ranem wiatr skierował płomienie w stronę magazynu herbaty. Straż ogniowa podjęła wszelkie wysiłki aby uratować ten gmach. Jeden z oficerów straży ogniowej wyraził obawę, że ognia nie uda się ugasić nawet do niedzieli. Płomienie widać z odległości 20 klm.

Resztki niemieckiego balonu znaleziono w woj. białostockiem

BIAŁYSTOK, (PAT). — W dn. 26 bm. ok. godziny 12 we wsi Trzcinka, gm. Branszczyk, pow. Ostrów Mazowiecki złapany został przez tamtejszego mieszkańca balon z napisem czarnym na tle białem: „Braunmesse". Część sznurów, do których przymocowana była gondola jest oberwana. Załogi i gondoli dotychczas nie odnaleziono.

Balon został zabezpieczony przez posterunek policji państwowej w Branszczyku. Ze strony urzędu śledczego w Białymstoku wszczęto dochodzenia.

Bilans strat po tajfunie w Japonji

TOKIO, (PAT). — Tajfun, który szalał nad prowincją Gumma pociągnął za sobą liczne ofiary. Około 1500 domów zostało wywróconych lub zatopionych. Komunikacja kolejowa z tą prowincją została przerwana.

Tajfun uszkodził ponadto 4 kontrtorpedowce odbywające ćwiczenia na wodach południowo—japońskich.

TOKJO, (Pat). — Komunikat ministerstwa spraw wewn. stwierdza, że ofiarami wczorajszego tajfunu padło 230 zabitych, 195 zaginionych bez wieści i 84 rannych. Pozatem zginęło 54 oficerów i marynarzy, którzy brali udział w ćwiczeniach na wschodniem wybrzeżu Japonji. Gdy tajfun uderzył całą siłą na okręty wojenne, olbrzymie fale zmyły marynarzy z pokładu. Zniszczeniu uległo około 8000 domów i 190 mostów.

Prace nad oddłużeniem samorządu terytorjalnego

Praca nad oddłużeniem samorządu terytorjalnego prowadzona jest w 15 wojewódzkich komisjach oszczędnościowo — oddłużeniowych oraz w Centralnej Komisji, pozostającej pod przewodnictwem b. min. Matuszewskiego.

Komisje wojewódzkie rozpoczęły swe prace z początkiem bieżącego roku budżetowego. Dotychczas wszczęły one postępowanie oddłużeniowe w stosunku do 102 związków samorządowych.

Komisja Centralna rozróżnia trzy główne grupy związków samorządowych. Do I zaliczono te związki których stan finansowy jest uregulowany i nie wymaga ani stosowania względem nich ulg w spłacie zadłużenia ani postępowania oddłużeniowego. Związki takie są jednak nieliczne i raczej należą do wyjątków.

Do drugiej grupy należy zaliczyć związki samorządowe których zadłużenie jest głównie długoterminowe i których stan finansowy wymaga jedynie zastosowania ulg w spłacie długów na podstawie art. 7 rozporządzenia Prezydenta o oddłużeniu samorządów. Trzecią grupę stanowią związki samorządowe których stan zadłużenia wymaga zastosowania wszystkich rodzajów ulg, zarówno na podstawie art. 7 jak i art. 18 rozporządzenia Prezydenta o oddłużeniu samorządu, a więc postępowania oddłużeniowego.

Ogólne zadłużenie krótko i długoterminowe samorządu terytorjalnego w Polsce obliczane jest na sumę 1.300 miljonów złotych, prace komisyj oszczędnościowo-oddłużeniowych potrwają więc czas dłuższy.

—[o]—

Projekt ustawy o opiece nad psychicznie chorymi

25 b. m. w ministerstwie opieki społecznej odbyło się pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia, dr. Adamskiego, posiedzenie połączonych sekcyj Państwowej naczelnej rady zdrowia do spraw zakładów leczniczych i higjeny psychicznej.

Na posiedzeniu tem rozważany był projekt ustawy o opiece nad osobami psychicznie choremi. Projekt zawiera postanowienia, dotyczące umieszczenia, zatrzymywania i zwalniania z zakładów osób chorych psychicznie. — Przepisy te mają na celu zabezpieczenie społeczeństwa przed psychicznie chorymi, a niebezpiecznymi dla otoczenia, przez umieszczanie ich w zakładach, jak również zabezpieczenie osób zdrowych przed bezzasadnem zatrzymywaniem w zakładzie. Ponadto chodzi o ochronę interesów chorych, niezdolnych do decydowania o swoich potrzebach. Przewidziane jest bowiem leczenie chorego wbrew jego woli, lub w razie zaniedbania leczenia przez otoczenie. Osobne przepisy zabezpieczają niezbędną opiekę chorych psychicznie, pozostających poza zakładami. Projekt ustawy reguluje również sprawy organizacji zakładów psychjatrycznych, nadzór władz i t. d. Nadzór wykonywany będzie z reguły przez lekarzy specjalistów, którym przyznano odpowiedni wpływ, zwłaszcza przy rozpatrywaniu skarg, dotyczących umieszczania w zakładzie.

—[o]—

Odpowiedź p. dyr. Studnickiego

P. dyr. Wacław Gizbert-Studnicki nadesłał do redakcji swoją odpowiedź na list otwarty, wystosowany do niego przez Zarząd klubu Włóczęgów i wydrukowany w numerze 262 „Kurjera". List p. Studnickiego przekazaliśmy Zarządowi Klubu. Ponieważ paru członków jego wyjechało, wydrukowanie odpowiedzi p. Studnickiego wraz z ewent. repliką Zarządu Klubu nastąpi za kilka dni.

Wzrost ożywienia gospodarczego w Polsce

WARSZAWA. (Pat). Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w sierpniu roku bież.

Zauważone już w poprzednim miesiącu ożywienie w niektórych działach wytwórczości przybrało w sierpniu większy zakres, zwłaszcza we włókiennictwie i gałęziach przemysłu, związanych z ruchem budowlano — inwestycyjnym. W związku z tem nastąpił z jednej strony wzrost operacyj kredytowych, z drugiej — nieznaczny odpływ wkładów wycofywanych dla celów produkcyjnych. Wypłacalność odbiorców w przemyśle i handlu doznała dalszej poprawy.

Poprawiła się także słaba dotąd wypłacalność rolnictwa. Sytuacja rolnictwa doznała w sierpniu pewnej poprawy. Złożyło się na to ukończenie zbiorów, które w roku bież utrzymały się na zadowalającym poziomie oraz poczynione ulgi w świadczeniach publicznych. Pod wpływem sytuacji na rynkach międzynarodowych oraz spowodu stosunkowo małej podaży zbóż i artykułów hodowlanych ceny tych artykułów zwyżkowały.

W związku ze spodziewanym wzrostem zapotrzebowania ze strony ludności wiejskiej w przemyśle włókienniczym, zaznaczyło się wzmożenie wytwórczości i zwyżka obrotów temi artykułami, przedewszystkiem w handlu hurtowym. Na wzrost produkcji przemysłowej wpływa pozatem dalszy rozwój ruchu inwestycyjnego w zakresie budownictwa mieszkaniowego i robót publicznych. Objawiło się to w poprawie produkcji przemysłu mineralnego i metalowego a pozatem w utrzymaniu się zbytu artykułów hutniczych na rynku wewnętrznym na poziomie o kilkadziesiąt procent wyższym niż w tym samym miesiącu lat ubiegłych.

Przemysł naftowy zwiększył nieco produkcję w związku ze wzrostem zbytu na rynku wewnętrznym.

W przemyśle drzewnym nastąpiło sezonowe osłabienie. Obroty handlowe na rynku wewnętrznym i z zagranicą utrzymały się bez większych zmian. Wzrost zatrudnienia w przemyśle wpłynął na dalszy spadek zarejestrowanych bezrobotnych o około 30 tysięcy osób.

Kawalerja abisyńska



KOBIETA MA GŁOS

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej - Masiejewskiej

Pokłosie wyborcze

Minęły wyboru do Sejmu i Senatu wiadoma już jest lista nominantów, — możemy więc zrobić zestawienie faktów i liczb, aby zdać sobie sprawę z tego co należało zrobić, cośmy zrobiły i jaki jest rezultat naszych starań.

Wobu izbach ustawodawczych mamy siedem reprezentantek :pięć z nich za siądzie w Senacie, dwie zaś w Sejmie. W Sejmie stosunek mandatów 2:206 jest bardzo wymowny i całkowicie przesądza o wpływie głosów kobiecych na sprawy publiczne. Nowa ordynacja wyborcza wymaga przygotowania i nakłada powszechne obowiązki na ogół kobiecy. Jak wiadomo, do Okręgowych Zgromadzeń Wyborczych wchodzą przedstawiciele samorządu terytorjalnego, gospodarczego, zawodowego itp. Wchodzą też delegatki kobiecych organizacyj społeczych. Trzeba zasilić akcję, aby na przyszłość zwiększyła się liczba kobiet w zarządach samorządu terytorjalnego. Kobiety pracujące zawodowo nie powinny się zadawalniać rolą biernych członkiń, powołanych jedynie do płacenia składek, lecz przez rzetelną pracę w danej organizacji zawodowej, muszą one znaleźć się u steru, zajmując miejsca w zarządach. W minionych wyborach ilość delegatek w Okręgowych Zgromadzeniach Wyborczych była znikomo małą i nie mogła decydująco wpłynąć na przeprowadzenie jakiejś kandydatury, ani też przesądzić o miejscu kandydatki na liście.

Nowa ordynacja wyborcza zastała ogół kobiecy nieprzygotowany, lecz nietylko to wpłynęło na śmieszny poprostu stosunek ilości mandatów kobiecych do mandatów męskich. Do klęski, poniesionej przez kobiety przy wyborach, walnie się przyczynił indeferentyzm polityczny, notoryczna obojętność kobiet na sprawy publiczne i sprawy ich własne. Większość z nas nie potrafi powiązać ze sobą pojedyńczych faktów: redukcji kobiet pracujących, utrudniania im zajmowania posad, tendencji w kierunku ograniczenia ilości kobiet na wyższych uczelniach i wielu innych zjawisk — z faktem wyborów. „Gdzie Rzym, gdzie Krym" — wydaje się niektórym, lecz za takie złudzenie drogo się płaci.

W nowym Sejmie losy praw kobiecych całkowicie uzależnione będą od ustosunkowania się do nich mężczyzn. Nie przesądzajmy wyników tego stanu rzeczy. Cyfry udawadniają nam, że zły wynik wyborów nie jest klęską wystawionych kandydatur kobiecych. Na Zgromadzeniach Okręgowych w całym kraju ustalono zaledwie 14 kandydatur kobiecych w tem: Warszawa — 2, Włocławek — 1, Katowice — 1, Poznań — 1, Łódź — 2, Lwów — 1, Kobryń — 1, oraz **Wilno — 1, Troki — 1, Lida — 1, Nowogródek — 1 i Baranowicze — 1**. Tylko cztery kandydatki otrzymały mniej niż 10 tys. głosów, ilość głosów uzyskana przez pozostałe waha się między 12 do 20 tysięcy.

Ze wstydem trzeba stwierdzić, że dużo kobiet oba głosy oddawało na kandydaturę męską, co w świetle cyfr wygląda następująco. Weźmy dla przykładu Okręg 1 (Warszawa). P. Jaroszewiczowa otrzymała tam głosów 12.596. Kandydaci męscy w sumie 51.174 głosów. Czyli tylko 19 proc. głosów padło na kandydaturę kobiecą. A przecież stanowimy 52 proc. ludności i wśród uprawnionydh do głosowania kobiety w mniejszości nie były.

W innych okręgach, posiadających kandydatury kobiece bywało to samo.

Porażkę naszą nazwimy zwiycięstwem jeżeli przyniesie nam ona naukę na przyszłość. Doświadczenie wyborów minionych musimy zdyskontować przy wyborach przyszłych.

Do Senatu wybrane zostały: pp. Macieszyua i Jaroszewiczowa, — z nominacji weszły: p. Kudelska, p. Fleszarowa i p. Julja Kratowska (przewodnicząca Zarządu Głównego ZPOK). W Sejmie mamy pp. Wandę Pełczyńską i Janinę Prystorową, **obie posłanki z Wileńszczyzny**. Jest to moment charakterystyczny. Na 14 kandydatek — pięć pochodzi z t. zw. „kresów". Czynna postawa kobiet odnośnych okręgów pozwala przypuszczać, że mieszkanki północno-wschodniej połaci kraju okazują większe zainteresowanie sprawami politycznemi, niż rodaczki nasze z pozostałych województw. Lecz dwie posłanki to nie jest zwycięstwo. Abyśmy mogły osiągnąć zwycięstwo prawdziwe, iloś ćdelegatek w Okręgowych Zgromadzeniach Wyborczych powinna odpowiadać liczebności i roli kobiet w społecznem i gospodarczem życiu Polski. Poza tem musimy wykazać solidarność kobiet w głosowaniu na kandydaturę kobiecą. Konieczność tych postulatów wysuwa nowa ordynacja wyborcza. Dla przeprowadzenia ich konieczne jest uświadomienie społeczno-polityczne ogółu kobiecego.

I tu się zaczyna nowa rola organizacyj kobieczych.

Czesława Monikowska.

Budujmy Szkoły Powszechne

Na marginesie Tygodni Dziecka i Szkoły Powszechnej

Miesiąc wrzesień przeżyliśmy pod znakiem dziecka. Ledwo ukończyły się kłopoty z zapisem do szkoły, sprawieniem mundurka, zakupem książek nadszedł Tydzień Dziecka, przesunięty na jesień z powodu żałobu narodowej w końcu ubiegłego roku szkolnego.

Według mego optymistycznego punktu widzenia po każdym Tygodniu Dziecka należy oczekiwać, że następny będzie dużo, dużo lepszy od poprzedniego. W swojej oczywiście zbyt wybujałej wyobraźni widziałem ciężarowe auta pełne słodyczy, zajeżdżające w tym Tygodniu przed szkoły powszechne, kina wyświetlające seanse, wyłącznie dla młodocianych, niecodziennych gości, orkiestry w liczniejszem niż zwykle otoczeniu bosonogich zwolenników muzyki, maszerujące na czele wycieczek ulicami miasta na Zakret, Belmont i t. p.

Widocznie na to uśmiechnięte jutro jeszcze trochę zawcześnie, lecz organizacja Tygodnia Dziecka, a zwłaszcza program dla szkoły pow. wskazuje, iż jesteśmy na dobrej ku niemu drodze, bo i teraz wprawdzie ściśle określona, ale jednak pokaźna liczba dzieci z poszczególnych szkół mogła za niską opłatą skorzystać z poranku filmowego. Ze sprawdzaniem tej właśnie ściśle określonej ilości wynikło, że jakoś nie umiemy porozumieć się w liczeniu z naszemi władzami. U nas nauczycielek 70 dzieciaków, to po wileńsku „z hakiem" dwu, pięciosobowym, a według p. Inspektora 70 to 70 i ani jedno dziecko więcej. Nic to nie pomoże, że właśnie mimo srogich zakazów jakaś Janeczka czy Halinka przemycała się między szeregami w złudnej nadziei ujrzenia „tylko" cudnego kolorowego dodatku filmowego i „choćby przez szparkę". 70 to 70! Cóż robić. — Tłum ponadliczbowych dzieci wzrósł o jedno zawiedzione i pełne goryczy.

Udały się zato całkowicie wycieczki szkół, to nie dlatego, żeby w tym dniu zniesiono wszelkie choćby zmniejszone opłaty wejściowe (n. p. na Zakret) lecz dlatego, że dopisała pogoda. Dzień cały wyjątkowo piękny i słoneczny spędzony w lasach, wśród zieleni na zabawach, śpiewach, pieczeniu kartofli — pozostawił bardzo miłe wspomnienie.

— „Wszystkie szkoły poszły na wagary i dlatego było tak wesoło" — stwierdziły słusznie moje dziewczynki.

Myślałam też, że w Tygodniu Dziecka czołowe kolumny wszystkich czasopism wypełnią artykuły nie o ewentualnej wojnie włosko-abisyńskiej lecz artykuły, których treścią będzie nasze polskie dziecko, jego warunki bytu w mieście, na wsi, projekty polepszenia tych warunków i realizacji genewskiej deklaracji praw dziecka w odniesieniu do wszystkich naszych dzieci. Stało się inaczej, w prasie, a w związku z tem wśród szerszego społeczeństwa Tydzień Dziecka nie znalazł należytego oddźwięku.

Obecnie w początkach października wraca do nas to samo zagadnienie o węższym zakresie lecz głębszem specjalnem ujęciu w postaci Tygodnia Szkoły Pow. Zagadnienie dziecka i jego rozwoju w szkole pow. to zagadnienie, wobec którego nikt nie może przejść obojętnie, a które z natury samej najbliższem jest sercu kobiety. Warto nad niem choćby raz w roku poważnie się zastanowić. 25% ludności naszego Państwa stanowią właśnie dzieci poniżej 10 lat, więc to pokolenie, które po nas przyjmie troskę i pracę dla Państwa, pokolenie, które musi do tej pracy stanąć odpowiednio przygotowane.

Już dzisiaj z barwnych afiszów, ze szpalt czasopism uderzają nasz wzrok wielkie napisy zapowiadające Tydzień Szkoły pow. od 2 do 8 paźdz. Czytajmy i rozważajmy. Oczy matek z poza czarnych liter druku winne ujrzeć szereg codziennych obrazów z życia naszego dziecka w szkole: ciasne klasy, zatłoczone nadmierną ilością główek dziecięcych, widocznych z ponad szkolnych ław, wąskie korytarze, na których ze względu na brak miejsca musi dziecko ograniczać swe ruchy do minimum, a najlepiej stać w miejscu, t. zw. „sale gimnastyczne", zwłaszcza na wsi. Powinny zobaczyć, na jaki zaduch narażone są ich dzieci szczególnie tam gdzie nauka odbywa się na zmiany, — w jakich przeciągach stoją rozgrzane wówczas, gdy wietrzy się klasa z braku urządzeń wentylacyjnych przez równoczesne otwarcie okna i drzwi. Nieodpowiedni lokal szkolny, w którym dziecko przebywa znaczną część dnia rujnuje jego zdrowie.

A ileż dzieci z nauki nawet w tych najgorszych warunkach nie może korzystać? — niech mówią cyfry. W 1928/29 r. uczyło się w szkołach pow. 3,600.000 dzieci, poza szkołami pozostawało 300.000. Obecnie do szkół uczęszcza 5.600.000 dzieci, poza szkołami pozostaje blisko miljon dzieci. To poważna cyfra, cyfra, która wielkością swą załamuje zasadę powszechności nauczania i położenie szkolnictwa czyni wprost katastrofalnem. I właśnie ta cyfra powinna przekonać nas o konieczności jaknajżywszego zainteresowania się szkołą pow. Oczywiście na sytuację powyższą wpywa przedewszystkiem brak etatów nauczycielskich, lecz pamiętać należy o tem, że bardzo poważny odsetek dzieci w szczególności na wsi nie uczy się tylko dlatego, ponieważ w bliskości niema szkoły lub w szkole niema dla nich miejsca.

Większość lokali szkolnych nie jest przystosowana do obecnych warunków pracy i nie może pomieścić ilości dzieci, wyznaczonej danej szkole w stosunku do sił nauczycielskich. Zdarza się często, że w klasie mającej 40—50 miejsc mieści się 60—70 dzieci, które oczywiście wskutek panującej ciasnoty i bólu głowy, wywołanego nadmiarem bezwodnika węglowego — nie odnoszą z lekcji takich korzyści, jakie odniosłyby w normalnych warunkach.

A tu jeszcze, mimo iż wrzesień dobiega końca, przed kancelarją kierowniczki raz po raz pojawia się opatulona chustą postać kobiety z dzieckiem, które chce się uczyć. Wywody kierowniczki o przepełnieniu klasy absolutnie nie trafiają do przekonania takiej matki. Owszem, cierpliwie wysłucha wszystkiego, jednak uparcie wraca do swej sprawy: „a otóż właśnie ja przyszłam prosić p. kierowniczki, żeby przyjęła do szkoły moją dziewczynkę". — Trudno,— obeszła najbliższe szkoły, tam niema miejsca, stąd się nie ruszy. Jeszcze tylko śpieszy się upewnić czy dziewczynka dostanie śniadanie, a może buciki i książki. Sama jest „nieuczona" lecz chce aby jej córce było na świecie lepiej. Ostatecznie kierowniczka ustępuje, powodowana może nietyle współczuciem, co nadzieją, że może uda się parę uczenic z tej klasy skierować do innej szkoły, posiadającej jeszcze wolne miejsca.

Tak jest w mieście, na wsi brak miejsca decyduje ostatecznie o losie dziecka. Wędrówka od szkoły do szkoły w poszukiwaniu wolnego miejsca jest tam bowiem nie do pomyślenia z tego względu, że w najbliższej okolicy dziecka jest zwykle tylko jedna szkoła, która często pod względem higjeny i estetyki stoi na bardzo pierwotnym poziomie. Dziwnie utkwił mi w pamięci taki charakterystyczny parę lat temu obrazek. nowa wspaniała leśniczówka na drodze z Landwarowa do Trok z licznemi gospodarskiemi zabudowaniami i wpobliżu jednoklasowa szkoła wiejska. Dopiero w drastycznem nieco zestawieniu jej z budynkami gospodarczemi, a w szczególności z chlewem dostrzegło się całą wspaniałość nowoczesnego chlewu i zarazem całą nędze biednej wiejskiej szkółki.

Sprawą budowy nowych odpowiednich gmachów szkolnych o jasnych, przestrzennych salach zajęło się T-wo Popierania Budowy Szkół Pow. zorganizowane w 1933 r. Fundusze przeznaczone przez Państwo na budowę szkół nawet w najlepszej sytuacji finansowej nie wystarczały na pokrycie olbrzymiego zapotrzebow., jakie ujawniło się po przejęciu szkolnictwa z rąk zaborców. Tembardziej, że od 1930/31 r. wskutek kryzysu gospodarczego wydatki na oświatę w budżecie Państwa stale ulegają zmniejszeniu. W 1929/30 r. preliminowano z budżetu państwowego i samorządowego 626,1 milj. zł., w b. r. zaledwie 411,2 milj. zł. Naodwrót liczba dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu ciągle wzrasta. Zorganizowanie sieci szkolnej odpowiednio do powagi naszego Państwa z funduszów, przewidzianych przez budżet stało się więc niepodobieństwem.

Zaradzić złu może jedynie działalność T-wa PBSP poparta gorąco przez społeczeństwo, którego jednym z najważniejszych obowiązków jest właśnie dbałość o odpowiednie pomieszczenie szkolne dla swych dzieci. Wzrastająca liczba członków T-wa (278.633 z 31.XII.34 r.) świadczy o zrozumieniu powagi sytuacji przez społeczeństwo. Zresztą najskuteczniejszym środkiem propagandy T-wa jest jego działalność. W 1933/34 r. wykończono i oddano do użytku 404 szkoły o 1.404 izbach lekcyjnych, rozpoczęto budowę 297 objektów o 1.051 izbach. Ponadto T-wo udzieliło szeregu pożyczek i zasiłków na budowę i urządzenie szkół oraz na pomoce naukowe. W samym Okręgu Wileńskim wykończono 121 izb lekcyjnych i 46 mieszkalnych dla nauczycielstwa, rozpoczęto budowę 108 izb szkolnych i 32 mieszkalnych.

Jak na pierwszy rok działalności T-wa wyniki akcji budowlanej są znaczne, dobrze jednak wiedzieć o tem, że wedug obliczeń T-wa, aby zaspokoić potrzeby budowlane naszego Państwa wciągu 15 lat winno T-wo budować około 3000 izb lekcyjnych.

Musimy więc dla dobra naszych dzieci wznosić nowe kulturalne gmachy szkolne. Musimy zrozumieć, że ważne i godne poparcia są zadania T-wa Pop. Bud. Szk. Pow. i że jedynie zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa osiągnąć je możemy. Zapisujmy się na członków T-wa PBSP. Członkowie opłacają 4 zł. rocznie tytułem skadek. Kto jednakże nie może być czonkiem, ten obecnie w ciągu Tygodnia Szkoły Pow. będzie miał możność jednorazowym datkiem przyczynić się do poparcia celów T-wa.

Państwo nasze odwołujące się do społeczeństwa w sprawie budowy szk. pow. nie powinno się na nas zawieść. Pamiętajmy, że każdy nowy budynek szkolny to nowy silny zrąb przyszłości naszego Państwa.

Stanisława Smoterowa.

KRONIKA

— ZAKOŃCZENIE „TYGODNIA DZIECKA". Na zakończenie „Tyg. Dziecka" odbyła się dnia 19 b. m. w ogrodzie Bernardyńskim wielka zabawa, zorganizowana przez Z. P. O. K. p. n. „Święto Dziecka". Wzięło w niej udział 200 dzieci 24 przedszkoli Z. P. O. K. oraz 160 dzieci zaproszonych z miasta, ogółem więc 360 najbiedniejszych dzieci Wilna. Zabawę rozpoczęto pochodem, przyczem wszystkie dzieci ubrane były w papierowe stroiki na głowę: kwiaty, pióropusze i t. d. Bardzo korzystnie wyróżniały się dzieci z przedszkoli, wszystkie w jednakowych fartuszkach.

Po oddaniu przez dzieci hołdu pamięci Marszałka przez odśpiewanie pieśni „To nieprawda, że Ciebie już niema" i deklamację odpowiednich wierszyków — dzieci spędziły kilka godzin (od 12-ej do 5-ej pp.) na zabawie, śpiewach i tańcach, przy dźwiękach orkiestry, uprzejmie udzielonej przez OO. Salezjanów.

Wszystkie dzieci otrzymały podwieczorek, składający się z kawy i bułek i na pożegnanie obdarzone zostały słodyczami i owocami.

Dzięki staraniom p. Heleny Sawińskiej odbyło się na zakończenie przedstawienie amatorskie, odegrane przez dzieci z kolonij letnich. Przedstawienie to, a zwłaszcza tańce: krakowiak, taniec kwiatów i inne, odtańczone z wielką lekkością i precyzją przez małe, bosonogie tancerki wywołały ogólny zachwyt.

Dzieci opuszczały ogród Bernardyński rozbawione i pełne wrażeń, żałując, że zabawa trwała tylko... kilka godzin.

Wieści i obrazki z kraju

Oszmiana

— **WYBÓR NOWEGO BURMISTRZA.** W związku z powołaniem przed kilku tygodniami burmistrza Oszmiany p. Bronisława Korbusza na stanowisko p. o. starosty w Postawach odbyły się przed kilku dniami w Oszmianie wybory nowego burmistrza. Rada Miejska z 2 kandydatów przeważającą ilością głosów wybrała burmistrza p. Józefa Staniewicza majora w stanie spoczynku.

Że major Staniewicz, aczkolwiek zaledwie w roku ubiegłym opuścił szeregi czynnej armji, z powiatem oszmiańskim jest ściśle związany i doskonale zna miejscowe stosunki.

Wybór mjr. Staniewicza ludność Oszmiany powitała ze szczerem zadowoleniem.

Mołodeczno

— **ZAWODOWA SZKOLA DOKSZTAŁCAJĄCA.** — Powiatowy Cech Rzemieślników uruchomił wieczorową szkołę zawodową kształcącą dla rzemieślników. Kierownikiem szkoły jest p. Antoni Ancewicz, prof. gimnazjum im. T. Zana w Mołodecznie. Wykładają profesorowie gimnazjum p. p. Dawid Korenblit i Jan Obiedziński.

Z wykładów korzysta także młodzież O. M. P.

— **LOTERJA FANTOWA Z. S.** Dnia 22 września w ogrodzie kolejowym odbyła się loterja fantowa Z. S. Całkowitą akcją przy zbieraniu dobrowolnych składek i fantów jak również zabawą ogrodową kierował Witold Filistowicz kompanijny Z. S.

Po zabawie ogrodowej p. Filistowicz urządził miłą „sobótkę strzelecką“ w Ognisku K. P. W. Mołodeczno.

Loterja fantowa i zabawa ogrodowa dały około 150 zł. czystego zysku, który pójdzie na budowę projektowanego „Domu Strzeleckiego“ w Mołodecznie.

— **LUSTRACJA RZEMIOSŁA.** — Powiatowy Cech Mieszany Rzemieślników Chrześcijan w Mołodecznie rozpoczął walkę z nielegalnym wykonywaniem rzemiosła. Obecnie lustracja rzemiosła odbywa się w okolicach i na terenie m. Rakowa, gdzie okazało się, że nielegalnie wykonywuje rzemiosło kilkaset osób. — Również wykryto większą ilość rzemieślników, którzy kształcą terminatorów, pomimo, że nie posiadają żadnych ku temu uprawnień.

Ponadto wykryło szereg mistrzów, którzy również nie stosują się do Prawa Przemysłowego i kształcą terminatorów bez żadnych umów, przez co taksamo narażają terminatorów na stratę czasu, gdyż do egzaminu czeladniczego może przystąpić tylko ten, kto odbędzie conajmniej 3-letni termin u jednego lub kilku mistrzów obranego przez siebie zawodu i przedłoży świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki, a wydane na podstawie umowy spisanej pomiędzy mistrzem, zatrudniającym terminatorów, a ojcem lub opiekunem małoletniego terminatora. *Cz.*

Smorgonie

— **WALNE ZEBRANIE ODDZ. ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.** Odbyło się walne zebranie miejscowego oddziału Z. N. P. na którem przewodniczył p. Węgrzyn. Po sprawozdaniu zarządu i załatwieniu różnych spraw bieżących przystąpiono wobec rezygnacji dotychczasowego przewodniczącego do wyboru nowych władz zarządu. Na przewodniczącego wybrano p. Borkowskiego, na sekretarza p. Kiszczankę. Funkcje skarbnika oraz bibljotekarza objął ponownie dotychczasowy skarbnik i bibljotekarz p. Juszkiewicz. Zaznaczyć wypada, że oddział ZNP w Smorgoniach posiada sporą bibljotekę dzieł naukowych, służących dla dokształcenia swych członków oraz szereg dzieł beletrystycznych najpoczytniejszych autorów polskich i obcych. Pozatem rozwija oddział działalność oświatową.

— **DZIWOLĄGI JĘZYKOWE NA SZYLDACH W MIEŚCIE.** Na szyldach prywatnych i nawet na napisach na objektach publicznych w naszem mieście spotykamy szereg najokropniejszych dziwolągów, nad któremi przechodzi się jakoś do porządku dziennego. —

Tak npr. na głównym placu można otrzymać w pewnej herbaciarni różne „**zakonski**“, znowu gdzieindziej **jest do nabycia „soli bydlęcej“**, mamy **targowisko „dla koni i świń“**, a szyld z opłatami targowemi obfituje również w szereg niepoprawności. Wskazane byłoby, żeby czynniki miarodajne czuwały nad poprawnością napisów i szyldów w mieście.

Brasław

— NOWY ZARZĄD KKO. Na ostatniem posiedzeniu Rady Komunalnej Kasy Oszczydności powiatu brasławskiego wybrany został nowy zarząd KKO. w Brasławiu w składzie następującym. prezes — poseł Jozanis, wiceprezes — dr. Stanisław Pieczul i członek zarządu — dyrektor KKO. — Władysław Krajewski. Nowy zarząd w najbliższych niach obejmie urzędowanie.

— W OPSIE ZAKOŃCZONY ZOSTAŁ KURS I STOPNIA W ZAKRESIE STRAŻAKA SZEREGOWEGO dla suchaczy Szkoły Rolniczej w Opsie. Na kurs uczęszczało 35 osób, które złożyły egzaminy z wynikiem dobrym.

Kurs odwiedził p. Minister WR. i OP. wraz z towarzyszącemi mu osobami podczas inspekcji powiatu brasławskiego. Kierownik kursu instruktor Wacław Buczek wobecności p. Ministra przeprowadził szereg ćwiczeń taktycznych.

Głębokie

— **NIELEGALNA PLANTACJA TYTONIU. W ogrodzie mieszkańca kol. Zahacie, gm. prozorockiej, Jana Rutkiewicza, wykryto nielegalną plantację tytoniu. Protokół karny został przekazany do Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych w Nowo-Wilejce.**

— KURS O. P. L. G. — 25 bm. z ramienia Obwodu Powiatowego LOPP. w Głębokiem został zorganizowany kurs OPLG. — informacyjny dla żeńskiego hufca szkolnego przy gimnazjum Unji Lubelskiej w Głębokiem. Na kurs zgłosiło się 25 słuchaczek.

— INSPEKTOR WILEŃSKIEJ IZBY ROLNICZEJ inż. Stefan Pawłowski dokonał lustracji kultury łąk na gruntach, położonych w obrębie gminy prozorockiej i jaźnieńskiej, pow. dziśnieńskiego.

Grodno

— ŚMIERTELNY STRZAŁ. — **Mieszkaniec wsi Maszutkinie, pow. suwalskiego Stanisław Różański, manipulując nieostrożnie starym karabinem rosyjskim, zastrzelił 6-cioletniego chłopca Wacława Walentykiewicza. Mimowolny zabójca zgłosił się sam na posterunek P. P. w Rutce, gdzie został aresztowany.**

Pożary

We wsi Złoukty, gm. turgielskiej (pow. wil.-trocki) z nieustalonej przyczyny spalił się dom mieszkalny, chlew i inwentarz żywy Jana Truszewicza oraz dom i chlew Adama Pawlukowicza. Strat narazie nie ustalono.

We wsi Olklewicze, gm. kucewickiej, (pow. oszmiański) powstał pożar w zabudowaniach Marji Piaseckiej. Ogień następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Spaliło się 5 domów mieszkalnych, 3 chlewy i stodoła. Straty sięgają 12 tys. złotych.

Pełna tabela wygranych

w 17-m dniu ciągnienia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

Tabela loterji

z dnia 26 września

I ciągnienie

wygrane pocieszenia po 50 zł.

21 23 25 20 39 2 224 433 502 618 790 832 95 908 10 61 70 1055 71 130 223 318 23 46 77 453 74 506 12 60 717 20 835 59 930 2180 429 587 95 644 784 97 631 920 62 71 3012 234 67 343 73 469 531 681 743 83 804 27 33 57 979 4020 29 88 99 165 333 540 45 723 46 58 848 5102 6 9249 85 308 10 13 21 41 64 72 546 814 960 73 6009 15 148 270 452 96 529 59 946 63 7165 425 40 88 529 642 726 875 933 67 8066 132 242 71 79 326 53 95 461 533 80 665 67 710 72 839 990 9003 42 86 136 279 602 26 81 89 790 939 58

10164 222 356 617 47 740 816 79 96 900 1111 876 229 41 270 71 539 70 78 797 805 72 90 910 46 88 12015 33 78 127 309 412 43 96 538 56 79 620 98 746 57 917 13065 72 157 246 372 462 577 617 81 764 902 68 14019 185 338 72 406 54 521 613 836 9 7469 86 15004 29 30 33 75 120 24 41 46 67 243 90 310 27 45 56 543 624 45 66 762 87 890 901 25 68 82 16064 65 184 91 305 19 36 442 47 57 70 665 763 17029 47 253 315 74 434 519 26 46 63 708 806 59 919 73 76 18131 91 93 280 343 442 571 615 95 790 809 85 19064 123 83 375 92 96 511 64 78 93 617 33 732 84 86 99 823 37 77

20195 267 353 458 507 52 640 706 28 75 92 855 57 77 8 9 980 86 21222 47 61 307 31 81 412 20 89 509 76 81 617 18 91 705 32 847 22054 169 220 99 486 501 660 73 582 834 61 916 43 23053 67 111 15 282 503 74 76 695 809 25 57 925 24082 147 71 247 71 399 412 6 373 685 818 65 76 86 97 953 77 25318 22 541 82 89 611 50 74 97 703 4 841 57 70 928 66 26063 86 154 80 324 78 408 502 602 754 971 27104 89 231 23 372 69 458 517 629 92 724 25 60 844 995 28077 132 91 272 326 73 94 405 505 55 97 651 74 875 98 909 81 83 29132 244 326 451 513 69 630 706 40 76 828 982 97

30008 60 84 403 525 29 666 72 98 782 896 939 40 31001 20 50 110 79 295 326 42 4588 669 773 813 51 911 79 32006 53 110 323 30 74 427 567 637 724 967 33217 89 316 49 97 417 506 82 97 674 78 95 917 34001 36 93 104 61 89 214 15 410 75 88 531 33 44 605 763 968 35029 56 59 101 42 71 262 356 416 17 42 66 75 83 97 610 51 76 3805 6 16 31 930 36 016 47 168 218 311 430 581 699 712 27 86 837 43 99 93 358 59 78 96 37126 44 62 93 219 92 318 74 95 413 38009 78 123 213 32 346 86 548 63 712 25 93 808 14 89 99 39080 137 277 340 44 417 39 40 521 38 618 831 57 931 66 91

40037 51 195 236 86 314 35 79 401 81 96 561 671 925 41043 142 57 302 7 28 49 74 128 56 62 597 603 44 99 786 804 13 42287 319 28 429 520 22 23 86 629 41 54 786 857 980 43145 53 306 90 555 57 99 628 804 24 53 89 964 88 44075 86 149 83 85 305 6 451 93 595 652 831 45012 57 58 138 89 265 76 97 328 71 85 96 404 32 669 86 749 836 39 936 46041 121 265 83 313 32 37 55 409 28 40 75 615 45 805 47070 168 94 278 328 37 541 605 46 61 735 57 91 859 72 99 942 48043 135 56 218 19 54 56 81 482 87 543 612 734 64 77 821 28 954 80 89 49094 164 231 48 60 62 347 547 612 725 821 52 56 62

50045 66 110 50 300 32 411 576 751 85 875 910 69 75 51064 278 341 50 576 92 620 725 48 84 85 830 72 99 937 61 52007 10 81 218 327 411 29 63 662 823 34 79 928 41 53084 151 64 85 208 47 314 24 478 88 510 14 90 665 69 775 826 965 82 54136 84 85 225 62 92 331 42 67 408 653 801 916 75 55071 198 415 67 630 35 857 58 81 56019 53 87 138 73 347 97 485 514 646 55 89 90 743 47 801 44 62 86 912 48 73 57032 117 56 300 27 681 773 869 58048 141 204 23 345 74 90 445 516 44 47 83 97 610 23 788 95 804 70 918 59009 82 86 111 23 29 290 363 80 409 26 98 551 60 600 7 24 719 51 801 33 54

60119 51 53 68 213 24 369 403 13 550 63 752 859 71 922 61027 74 184 428 98 526 29 603 754 60 881 914 95 62044 91 137 217 322 33 454 86 525 33 645 47 767 877 91 987 63056 64 86 137 55 281 323 44 408 45 510 99 646 50 705 15 865 64006 43 69 152 93 236 348 403 500 7 606 931 47 65116 55 371 434 62 590 98 659 61 727 41 914 63 93 66068 113 37 206 52 357 428 33 48 570 656 704 936 50 67051 113 33 236 84 303 5 460 504 60 622 727 84 880 915 92 68022 134 49 74 76 87 276 320 67 95 435 44 574 664 786 841 919 69038 76 130 95 264 98 304 522 613 19 92 751 843 82 929 52 62 93

70041 142 273 389 407 13 37 69 93 620 33 59 61 77 700 23 43 60 820 96 921 71063 73 77 621 736 47 56 72009 26 79 86 162 21 210 386 91 429 51 67 79 568 735 994 73156 92 217 73 304 6 21 24 66 81 403 583 617 720 45 869 909 20 60 67 92 74012 61 98 101 268 318 72 462 511 24 95 642 81 762 805 75016 29 101 59 82 215 26 98 369 413 74 539 620 717 79 85 93 893 916

76011 81 96 158 290 313 54 419 42 512 13 83 685 782 827 54 911 77202 302 43 403 7 24 39 69 573 602 10 783 819 30 84 78042 47 79 182 219 420 581 93 95 670 765 91 862 927 79013 26 112 29 39 268 330 406 17 552 623 53 61 64 82 765 96 816 38 61 96 919 91 96

80048 60 82 202 16 33 305 447 51 55 84 602 84 817 42 64 70 901 44 81151 89 243 381 69 81 88 89 96 670 736 801 18 76 78 82077 198 250 76 98 337 61 401 56 582 736 921 36 45 57 86 83115 20 33 217 29 312 15 34 432 36 50 87 93 592 751 70 806 40 59 84094 118 43 339 403 35 63 501 25 700 840 73 78 903 85054 60 73 187 98 204 17 38 73 405 541 77 91 611 67 71 800 8 50 923 35 49 86073 311 14 501 49 54 602 8 755 816 94 947 64 87042 84 173 200 45 407 513 60 69 601 81 96 700 67 88 981 88033 178 205 37 52 70 346 70 419 53 566 623 39 73 79 84 742 60 842 974 89029 151 222 88 340 84 99 421 594 95 662 66 81 785 809 925

90010 36 39 48 58 211 38 93 372 81 97 717 26 889 920 45 49 91094 170 84 360 478 680 700 60 81 82 893 918 29 92074 80 114 27 258 321 527 97 615 34 729 65 820 52 933 43 55 76 93037 62 107 62 76 281 451 568 99 710 95 881 98 910 47 87 96 94000 32 45 114 36 46 50 404 604 23 26 755 83 908 95063 31 110 21 65 82 273 419 56 59 62 572 676 700 3 29 30 838 48 917 42 960 0 24 56 74 156 63 290 321 25 401 75 648 701 9 26 55 74 899 908 97063 275 86 301 40 69 81 535 54 55 56 608 44 45 49 757 58 831 98042 48 170 251 394 400 45 49 518 690 758 824 37 99023 165 271 91 489 633 69 75 90 769 919 52 79

100003 31 165 209 12 397 412 29 42 602 20 746 74 930 99 101017 253 304 41 444 55 504 14 607 47 70 745 936 38 67 102006 576 607 62 713 872 74 80 905 31 69 103516 87 605 72 758 63 75 94 846 998 104008 122 34 74 81 89 218 81 308 17 26 31 72 431 41 77 550 703 28 31 81 869 977 105169 266 80 557 691 707 821 73 106097 127 227 49 313 420 595 98 657 78 95 754 63 17 44 46 107051 166 55 212 58 77 424 99 536 56 605 26 45 754 63 917 44 46 109136 56 95 224 42 47 50 414 41 511 36 66 614 66 716 834 936 46 57 87 109010 38 60 64 73 106 62 204 47 467 504 9 44 51 49 54 724 59 858 956

110118 405 44 684 716 25 870 920 36 82 111093 151 53 67 281 307 453 539 642 49 53 79 857 60 995 112101 229 317 48 459 538 679 89 815 918 22 63 113224 63 387 409 34 65 79 527 34 95 862 78 79 114053 124 65 80 236 328 471 87 518 25 99 608 30 43 731 65 806 943 96 115037 75 137 45 73 92 428 554 616 23 61 745 54 85 809 10 71 81 88 912 92 116050 63 143 44 93 214 402 63 70 96 651 97 723 34 826 994 117017 20 52 364 75 82 420 48 549 659 61 68 752 824 59 950 118010 15 133 61 62 84 207 16 49 83 367 77 83 474 508 35 48 604 870 81 986 119085 120 221 39 364 76 582 95 652 981

120015 141 66 73 204 19 29 36 384 480 669 96 731 65 75 92 824 64 90 915 121025 111 231 40 395 406 520 32 64 73 86 608 35 798 816 32 74 920 32 122217 99 308 21 61 418 51 88 516 30 50 56 626 68 79 810 21 55 59 96 921 123094 364 500 17 24 48 675 719 29 46 82 815 52 981 93 124018 69 75 120 286 306 421 500 64 603 44 713 20 801 24 60 97 921 63 125026 71 93 104 32 221 45 381 638 99 716 98 831 56 918 26 126008 15 90 220 22 90 341 75 410 525 70 645 47 61 65 813 71 127002 56 101 8 14 34 68 243 65 329 57 64 501 9 17 739 41 80 823 950 72 128037 80 96 237 55 69 389 525 50 54 69 96 617 701 20 92 845 941 96 129013 59 126 203 304 17 18 29 89 418 38 55 592 620 762 862 99 925

130032 55 144 49 67 223 323 86 99 403 22 29 594 622 725 91 95 865 947 131003 127 72 77 208 308 432 564 626 28 30 52 748 807 10 942 96 132157 99 213 82 319 455 63 87 590 646 934 133054 168 89 91 237 42 357 94 447 49 60 531 51 631 44 98 772 873 908 14 134060 110 59 89 241 58 330 419 56 62 511 40 68 608 78 746 80 860 913 62 98 135030 75 78 186 96 221 54 99 303 28 48 81 89 400 536 43 69 774 830 901 27 86 136041 54 86 249 51 397 442 46 732 38 65 982 137000 51 185 222 33 47 63 310 26 37 43 580 697 712 95 869 967 89 138035 50 75 112 53 58 92 211 39 359 72 569 620 749 81 843 69 139018 26 137 68 252 55 86 95 304 57 78 457 569 99 673 722 49 85 802 954 90

140003 14 18 22 174 224 79 309 469 621 23 32 54 81 790 899 984 141138 44 53 63 282 305 435 66 98 555 668 713 99 856 60 941 89 97 142151 316 35 47 60 88 404 25 81 549 57 99 600 1 11 97 767 74 823 941 57 143134 75 308 64 96 414 94 95 625 36 39 728 78 97 878 927 77 144012 52 73 90 92 202 54 71 408 542 620 51 715 30 37 84 839 944 145272 320 50 82 96 417 33 95 98 532 37 43 659 81 96 702 66 90 97 864 91 9 9961 65 146014 20 127 315 39 91 439 655 74 91 702 34 817 71 976 147004 10 73 98 121 43 83 237 59 72 329 402 61 558 88 65 9820 148025 91 105 38 43 305 12 425 68 70 522 71 74 687 751 847 149010 28 89 134 56 219 36 378 443 553 685 747 51 894

150100 65 94 429 41 514 742 844 57 69 910 56 68 151002 35 40 43 208 331 413 31 82 522 52 603 62 79 85 86 709 39 80 884 952 82

152033 69 95 112 48 230 48 57 351 474 500 818 98 969 153046 47 86 216 432 604 33 89 815 926 154014 41 213 15 306 54 71 72 81 94 556 68 621 26 53 60 730 834 93 933 155075 188 96 213 20 327 83 480 86 542 69 83 631 36 75 89 787 156198 234 465 560 774 90 810 71 157082 107 34 43 268 325 86 403 665 93 765 92 967 158038 52 203 46 322 44 86 89 93 94 408 628 904 65 81 88 96 159002 15 16 22 65 679 382 442 64 512 26 66 644 862 938

160010 114 25 239 55 84 332 48 64 80 430 96 733 938 161062 116 46 48 271 323 442 72 74 550 622 41 53 57 58 62 852 84 910 53 162017 52 98 167 263 360 419 42 80 636 56 730 39 843 991 163004 16 43 97 123 26 46 88 254 99 407 49 630 39 89 702 64 807 85 987 164017 143 316 31 83 86 96 428 31 581 731 98 869 964 165032 54 99 108 21 80 201 42 341 45 54 62 63 424 29 48 62 76 615 728 826 964 69 166016 67 111 29 296 330 65 440 61 574 741 69 803 52 923 33 52 62 167015 21 47 92 187 284 320 86 415 517 27 745 48 61 907 25 34 66 168037 139 47 256 486 534 79 611 78 783 923 66 79 169086 93 421 29 546 90 99 631 50 738 43 99 806 11

170010 51 150 245 62 74 89 97 357 94 413 549 660 729 80 802 984 171177 81 201 24 312 17 60 504 16 45 619 39 74 848 77 927 172083 127 369 455 96 615 51 724 91 866 926 77 173175 213 20 422 65 88 693 701 702 48 91 880 954 174063 144 51 58 234 388 401 72 76 528 83 621 70 95 780 874 999 175078 151 62 81 219 26 30 62 72 84 321 63 422 523 82 651 59 97 774 81 95 830 936 43 85 176030 55 108 30 63 70 230 36 380 423 32 33 548 610 810 13 21 927 177005 29 101 71 242 68 301 41 464 566 628 41 76 94 707 34 71 925 34 93 178004 13 84 423 559 714 961 179024 42 74 104 37 356 531 634 743 97 867

180018 47 52 63 116 43 58 61 255 57 81 425 559 67 84 618 99 772 80 887 906 24 69 80 181061 132 37 82 344 424 44 81 521 58 642 94 706 17 903 10 32 83 182068 75 232 96 341 73 401 34 590 9 661 84 721 46 72 90 872 959 63 82 183089 92 441 63 546 638 5 280 759 884 960 79 184084 94 192 219 53 310 86 444 51 664 71 95 747 831 85 908 74

Kurjer Sportowy

Płk. Stawarz i insp. Frankowski członkami Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Na ostatniem zebraniu Komitetu WF i PW w Wilnie postanowiono na miejsca płk. Kurcza i insp. Izydorczyka dokooptować do Miejskiego Komitetu WF i PY płk. Stawarza — dow. 1 p. p. Leg. i prezesa WKS Śmigły oraz insp. Frankowskiego—kom. miasta P. P.

Na zebraniu Komitetu Miejskiego WF i PW omawiano również projekt budowy krytej pływalni w Wilnie. Postanowiono natychmiast przystąpić do wstępnych przygotowań, jak do sporządzenia planów i t. d.

Może więc nareszcie sprawa budowy pływalni krytej w Wilnie która ciągnie się przeszło 10 lat, stanie się zagadnieniem aktualnem i możliwem do zrealizowania.

Jutro mecz piłkarski Czarni — W. K. S. Śmigły.

Już jutro odbędzie się dawno zapowiadany, a sensacyjnie zapowiadający się mecz piłkarski o wejście do Ligi między drużyną Czarnych ze Lwowa, a mistrzem Wilna WKS Śmigły.

Mecz odbędzie się jutro na stadjonie przy ul. Werkowskiej o godz. 15. Mecz ten zadecyduje ostatecznie czy WKS Śmigły se kwalifikuje się do dalszych rozgrywek finałowych o wejście do Ligi czy też zakończy w tym roku swoją karjerę sportową.

Ogół społeczeństwa wileńskiego liczy, że WKS Śmigły wygra i to wygra różnicą trzech bramek, potrzebnych do zdobycia pierwszego miejsca w grupie półfinałowej przed Czarnymi.

Drużynie naszej trzeba koniecznie dodać jutro otuchy sportowej, a piłkarze ze swej strony dołożą zapewne wszelkich starań, żeby ten poważny mecz zakończył się zwycięstwem Wilna.

Apelujemy do publiczności, żeby wykazała w stosunku do gości ze Lwowa jak najwięcej objektywności.

Dziś rozdanie nagród motocyklowych.

Dziś o godz. 20 w górnej sali restauracji „Zacisze“ odbędzie się uroczystość rozdania nagród sportowych motocyklistom, biorącym udział w raidzie organizowanym przez Klub Motocyklowy Zw. Strzeleckiego na trasie Wilno—Grodno—Wilno. Nagrody rozdadzą płk. Ocelkiewicz—komandor raidu i płk. dr. E. Dobaczewski—prezes Zw. Strzeleckiego w Wilnie.

Tabela loterji

z dnia 25 września

II ciągnienie

DRUGIE CIĄGNIENIE

79 417 722 42 800 1093 305 19 510 892 2444 47 512 26 800 3176 352 543 532 39 4202 806 977 5093 639 787 6193 200 91 867 7024 76 197 248 373 402 31 96 958 8106 487 574 650 845 9041 116 238 330 467 79 592 651 774 996.

10060 319 80 459 670 721 45 871 11062 544 65 98 727 937 12438 601 47 822 992 13071 469 666 916 14040 252 84 96 301 99 429 15178 230 312 59 410 563 608 16028 142 338 604 20 40 61 711 38 17210 319 35 408 44 867 18159 204 531 691 743 811 19033 189 218 72 75 351 488 526 718

20022 449 92 503 674 21408 570 764 809 96 957 22045 218 49 708 12 80 808 86 23253 437 655 85 965 24161 361 495 521 73 80 98 681 836 43 920 25063 226 35 62 65 86 350 594 913 47 26148 277 323 414 74 500 87 99 660 818 904 55 27057 121 470 536 655 704 49 78 827 910 28036 203 404 74 96 571 616 703 991 29416 792 962.

30288 382 98 518 792 814 53 912 31048 62 130 92 330 628 30 772 32132 365 91 429 570 650 793 820 950 33058 153 243 91 435 37 49 92 540 831 905 34107 55 241 345 77 441 42 631 941 75 35071 87 226 348 67 470 531 51 627 776 957 36094 307 19 412 26 506 45 58 801 64 949 37050 109 244 89 382 91 463 586 830 999.

38061 483 555 39012 44 117 75 300 471 572 616 24 802

40036 159 325 414 513 742 9041049 218 348 421 38 573 631 700 99 42081 85 257 313 59 790 985 43364 412 37 502 65 860 927 44117 313 33 44 488 528 683 793 903 45100 355 464 714 20 837 76 46122 38 235 98 362 580 93 849 88 92 937 48203 541 49 638 944 49149 71 201 2 45 99 753 70 850 93 917 80 86

50131 602 947 51043 744 811 52048 549 335 68 619 723 64 990 942 53014 183 505 84 622 828 936 54042 181 257 86 336 588 856 929 55202 515 47 65 619 78 720 964 56167 250 648 910 27 57036 80 103 90 430 539 703 97 804 95 983 88 58101 38 605 20 842 59201 396 416 618 875 900 66

60080 169 73 206 445 57 592 732 933 61068 190 272 662 885 970 62077 308 13 482 505 69 62 437 719 47 872 994 63008 75 141 399 425 555 58 78 93 634 64210 332 521 620 707 63 999 94 65215 43 318 25 420 506 26 777 828 905 98 66044 58 526 77 737 64 970 67253 487 802 902 68074 168 263 440 63 75 81 533 746 901 6 69022 78 137 52 294 733 831 932

70233 65 481 528 755 925 89 71162 259 80 373 405 94 700 856 901 72138 56 270 333 626 67 81 964 84 73037 74 268 76 953 74111 28 348 505 7 18 72 620 701 30 88 801 24 63 972 88 75157 61 242 88 422 533 74 750 996 99

76072 181 382 584 703 26 47 862 77211 561 704 886 912 78232 96 351 400 10 561 621 990 79063 120 21 76 440 517 27 91 686 96 808

80061 133 48 65 501 702 830 81205 487 973 82323 40 82 417 561 79 794 932 66 83039 113 285 437 565 607 870 955 84201 5 310 408 19 541 45 610 71 759 869 85312 619 726 86019 85 89 234 55 56 398 729 841 910 95 87545 53 630 702 32 989 88200 410 66 534 610 768 994 89239 459 586 771 808 27 59

90026 86 301 501 51 660 802 91144 56 71 331 732 982 92 92031 106 491 594 660 790 886 93076 116 17 268 71 90 397 688 704 17 878 94046 228 34 440 62 873 95103 61 228 88 323 30 56 476 837 95 96029 292 435 583 649 60 89 730 916 64 96 97137 56 298 308 48 435 76 686 87 823 95 992 98030 31 300 526 680 704 801 961 99053 329 598 678 913 50

100187 400 34 516 90 609 58 96 101100 461 674 919 102254 389 531 61 665 723 31 834 941 103124 90 215 510 51 694 769 856 62 104088 305 607 38 65 775 91 908 18 105126 59 232 341 602 865 71 106012 180 327 72 428 852 58 60 99 107114 393 515 611 739 991 108060 125 57 266 70 323 481 559 61 694 705 903 14 91 109631 822

110397 608 900 80 111020 55 138 252 54 418 853 951 112067 96 129 382 602 28 81 700 37 927 113055 86 117 485 544 784 815 86 114013 306 579 855 936 115107 267 524 634 726 95 116015 178 273 323 77 446 76 533 833 91 991 117071 344 408 504 640 818 20 906 14 118251 61 465 503 620 60 85 869 911 119084 88 321 515 87.

120039 72 98 208 51 94 511 72 853 980 121035 52 195 236 317 37 572 654 736 811 122035 248 409 50 602 706 123027 522 99 615 886 124221 50 389 549 643 73 779 90 865 988 125058 399 437 82 537 688 792 881 922 68 126143 308 449 67 719 834 37 969 127088 121 215 336 709 954 128123 210 323 26 67 475 593 129164 72 222 421 594 765 68 73.

130316 442 523 51 53 64 827 50 131054 249 86 406 92 580 84 738 959 132312 27 865 79 910 67 133027 77 320 23 440 621 35 63 66 68 755 134095 123 36 233 506 16 46 897 135504 136103 99 292 303 13 21 64 447 548 991 137005 180 284 741 810 957 138182 226 408 70 949 80 139063 77 142 77 249 594 666 814 976.

140197 641 56 818 141364 592 375 44 832 962 142080 259 77 419 84 614 91 723 49 984 143027 115 28 203 29 57 344 144041 284 381 799 145426 63 610 98 745 912 146039 62 125 43 631 799 833 147044 126 307 51 65 70 869 978 148383 94 660 95 915 63 94 149116 78 256 571 832 947 48.

150425 43 577 696 151482 799 950 71 152398 511 698 775 851 153119 37 417 44 582 696 781 97 800 946 154230 782 939 60 80 90 155269 430 79 585 87 822 156028 220 507 30 773 89 932 157197 311 47 450 512 76 621 769 963 84 158166 508 610 732 60 869 967 94 159191 229 37 375 518 627 727 846 52 69 988

160139 615 759 805 25 36 65 82 972 161094 109 73 80 336 77 441 717 36 46 162054 134 63 214 48 364 465 624 743 52 163187 222 547 713 994 164106 308 850 165337 437 522 31 87 794 856 922 43 166270 366 796 167151 474 89 557 739 897 168135 328 68 400 529 704 23 169243 535 835 81 951

170083 167 235 669 843 171108 400 24 544 99 893 940 93 172202 368 531 98 606 817 42 173012 23 246 418 51 73 660 76 847 97 174080 595 913 175005 25 31 367 411 575 79 636 83 837 176084 310 734 866 975 177018 134 62 78 484 91 556 715 895 178014 134 44 266 387 451 520 29 729 81 83 892 910 17 179062 431 626 793 180054 187 220 32 527 700 27 60 181031 420 99 529 602 853 182061 103 204 35 392 581 701 38 41 964 183013 201 5 376 429 514 56 98 731 938 99 184152 220 58 458 594 97 654 725 928

III ciągnienie

9 219 63 415 651 63 974 91 1195 326 84 39 550 948 2225 370 94 488 507 623 855 937 3460 500 696 901 4037 279 425 83 550 694 760 76 92 884 5049 186 239 425 51 746 809 85 95 903 6046 97 131 89 617 717 80 922 7012 106 37 235 52 348 624 36 703 8272 370 423 553 98 610 946 9050 57 74 85 99 144 381 418 88 509 44 707 72 937

10035 92 144 642 838 11041 208 17 327 476 509 645 722 804 82 12114 229 521 95 621 739 895 13270 87 332 481 640 46 876 14059 225 412 557 693 764 66 913 15525 611 713 887 907 33 76 87 16001 178 200 396 400 591 688 765 17100 370 653 87 785 880 18178 210 316 581 655 830 941 55 19038 49 228 672

20014 431 46 70 500 11 615 910 61 67 21125 200 53 394 439 607 8 797 800 62 22039 90 555 85 99 636 84 96 758 71 97 823 23017 142 92 236 308 13 32 24058 95 196 248 55 333 88 471 608 822 66 67 68 96 969 25001 52 64 148 258 365 550 625 733 36 98 812 52 26034 160 89 227 570 648 819 57 27048 176 229 84 339 429 553 685 716 35 812 28010 445 511 24 708 908 18 29113 84 578 852 950

30025 40 45 489 545 886 31355 479 528 37 68 75 92 671 96 823 981 32060 143 50 80 357 490 530 56 861 935 33587 821 99 34274 847 52 67 93 987 35040 92 133 87 239 49 330 446 612 44 62 63 813 44 36579 601 53 725 869 37120 505 8 667 716 80 86 881 38139 462 898 951 39067 172 260 522 600 4 713 19 29 960

40018 105 72 84 564 610 29 703 72 41363 452 767 85 802 42092 208 80 844 90 959 43216 602 785 44047 80 92 98 148 213 23 90 316 29 66 95 472 765 45019 107 962 69 70 46295 343 441 631 819 903 47145 90 317 406 65 557 80 86 99 652 874 998 48137 242 489 749 846 70 83 962 49077 87 354 59 408 542 73 671 835

50186 255 68 80 517 85 702 51037 57 121 441 540 848 52012 26 27 176 261 68 72 312 16 570 686 728 76 917 53023 237 79 82 89 323 72 406 501 79 628 856 70 942 54008 244 369 573 849 956 63 88 55004 102 344 522 88 609 822 90 56093 142 209 63 98 374 98 666 839 57069 73 215 343 524 43 622 52 742 83 840 58098 391 550 70 923 59132 80 204 14 38 329 476 86 948

60242 364 676 710 943 54 61070 212 41 560 611 24 95 778 803 59 95 993 62030 202 33 317 43 422 64 586 678 812 976 63125 211 13 672 729 813 985 64018 321 64 492 542 625 800 13 65345 51 65 84 427 53 547 72 696 783 893 974 66089 123 88 376 437 79 664 831 67006 57 151 256 73 394 510 810 99 68061 220 68 483 517 47 618 821 24 29 940 56 69392 423 626 91 723 86

70070 417 513 621 65 749 979 71229 379 628 52 762 824 26 968 72258 341 73 572 617 753 70 91 899 927 73018 94 120 87 222 319 436 515 98 690 856 982 74002 22 58 59 134 49 337 62 84 534 54 631 706 932 79 75031 109 39 435 610 18 41 63

76060 166 239 99 365 454 98 559 631 716 25 899 948 77049 430 522 622 83 872 949 78011 13 89 109 29 383 418 28 93 552 612 98 712 892 911 79220 81 609 710 81 964 89

80035 292 841 53 81480 721 824 914 55 82004 139 57 530 604 762 84 802 35 954 83263 65 406 31 681 98 876 909 84011 43 371 753 85002 454 529 55 602 80 985 86165 223 38 40 696 751 52 97 844 90 93 87112 28 385 406 52 556 780 897 966 88415 58 626 893 984 93 89000 171 204 539

90047 151 361 90 581 620 730 810 91442 44 777 802 903 4 16 39 45 50 56 92372 565 767 83 818 967 93028 77 150 247 378 535 776 832 94223 57 85 478 550 54 886 95020 41 136 51 257 79 90 566 658 723 59 866 95227 39 316 17 19 71 440 61 721 818 69 936 67 97281 307 74 533 634 725 30 98053 193 228 401 25 62 72 631 822 937 52 99071 80 106 20 484 530 94 653 775 93 843 983

100009 293 428 612 752 962 101119 27 64 65 208 361 447 52 80 535 82 896 937 102077 101 203 428 64 521 689 891 936 56 103032 160 92 219 46 335 54 639 741 44 73 821 941 59 104168 738 936 105093 205 17 19 83 410 556 93 673 715 38 66 106045 60 191 304 57 512 75 739 45 802 99 107116 380 475 82 686 943 108018 102 83 238 374 439 51 514 70 82 719 70 89 938 109126 251 486 524 745 841 942

110168 349 554 724 78 111097 128 290 421 537 43 604 51 99 112373 488 89 866 70 113082 143 279 31 856 440 536 741 64 114038 346 508 86 93 627 87 837 40 991 115213 18 497 647 861 94 116157 90 217 305 574 767 899 979 117014 442 709 60 894 118091 330 409 11 678 890 119003 34 119 67 278 360 91 571 622 975

120032 39 52 361 724 818 21 23 26 45 56 965 121021 348 413 531 97 652 737 122123 756 777 815 48 978 123057 138 201 4 304 408 77 613 89 721 124322 58 425 80 125041 116 238 44 64 376 515 76 744 932 126005 44 301 18 95 477 649 728 832 78 996 127293 457 529 647 94 782 826 128027 114 41 242 308 470 76 87 780 129062 157 290 425 571 72 715 841 927

130014 129 81 217 421 31 47 508 26 40 715 48 78 945 131111 351 54 633 842 76 132245 80 401 35 83 566 88 870 914 133044 702 803 5 14 96 134260 380 463 578 620 94 730 843 974 135076 558 639 56 136065 182 216 83 550 63 777 85 813 30 97 970 137038 69 140 70 204 11 17 308 52 416 37 557 67 722 36 375 939 138082 254 74 300 82 594 601 11 21 848 93 990 139085 220 494 96 574 77 826 33 78 953

140032 148 93 262 96 319 635 48 948 53 141069 517 601 92 707 29 981 142267 95 534 750 815 143165 207 361 539 784 844 947 63 144023 25 96 106 321 95 492 93 612 750 856 99 926 145014 171 211 445 89 547 97 720 51 878 909 146016 269 329 503 959 147014 582 670 713 71 148048 58 94 176 276 323 416 38 525 33 79 632 798 809 149044 160 253 366 420 28 664 63 899

150104 16 30 43 221 403 58 683 745 52 886 151038 238 549 765 83 903 22 76 152103 205 92 735 854 153005 8 160 315 41 606 83 727 30 86 824 154000 29 32 39 224 300 466 80 609 43 90 155159 483 808 42 156004 104 281 428 727 51 820 157199 364 415 824 82 922 90 158222 83 85 341 475 529 34 55 88 612 21 41 96 774 804 29 44 920 159023 59 120 227 420 40 826 41 59.

160013 264 392 694 879 93 99 922 161014 185 231 33 56 492 518 74 720 897 98 920 22 162192 230 506 54 267 855 163222 24 28 60 63 74 359 568 613 872 917 164040 65 115 348 417 32 571 761 165349 466 560 639 705 166107 30 34 400 24 621 55 69 721 167484 941 168060 286 323 87 438 42 83 513 610 70 912 46 77 169163 89 567 720 844 49 913 88.

170037 263 378 641 738 884 911 171016 23 88 276 310 498 564 627 76 707 45 801 172154 57 213 57 68 373 430 53 726 46 906 59 83 173130 742 77 819 51 65 973 174214 343 434 63 65 706 834 175101 250 48 92 482 517 60 635 765 936 43 176019 34 192 359 578 661 720 811 61 921 30 177400 56 542 770 947 178170 296 323 67 443 527 51 52 666 866 983 179097 180 89 357 918.

180079 121 59 399 770 835 181074 129 283 336 554 690 737 821 182016 20 246 444 80 619 59 704 183075 389 460 597 805 73 95 962 184079 241 73 807 11 77 96 585 99 185000

Kurjer Sportowy

Nagroda im. płk. Z. Wendy J. Wieczorkowi.

Na ostatniem zebraniu Wydz. Wykonawczego Miejskiego Komitetu WF i PW postanowiono ostatecznie wręczyć jutro nagrodę przechodnią przyznaną Janowi Wieczorkowi za najlepsze wyniki sportowe uzyskane w roku 1934.

Nagroda ofiarowana przez Miejski Komitet WF i PW w uznaniu zasług położonych na terenie sportu wileńskiego płk. Zygmunta Wendy jest najwię kszem odznaczeniem sportowem Wilna. Nagroda przedstawia obraz wykonany przez art. malarza Horyda.

Nagrodę wręczy w im. Miejskiego Komitetu WF i PW płk. Iwo Giżycki. Wręczenie nagrody nastąpi na stadjonie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w niedzielę 29 września o godz. 14 min. 45 przed meczem piłkarskim o wejście do Ligi między Czarnymi ze Lwowa a WKS Śmigły.

Zawody w Mołodecznie.

Odbyły się w Mołodecznie Powiatowe Zawody PW i WF. Zawody powyższe zostały zorganizowane przez nowomianowanego komendanta powiatowego PW i WF por. Iwanowskiego. W skład Komisji sędziowskiej weszli: sędzia główny por. Kuzian, pp. porucznicy: Turek (biegi), Smolka (rzuty), Kosmalski (skoki), Lisowski (strzelanie). Po ukończeniu zawodów rozdał nagrody zwycięzcom p. wicestarosta Ilczuk. Podczas zawodów i rozdania nagród przygrywała orkiestra 86 p. p.

Osiągnięto następujące wyniki: 100 mtr.. 1) Rybicki (KPW) 12.0: 2) Przeździecki gimnazjum); 3) Zuromski (KPW). 800 mtr. 1) Reda (gimn.); 2) Ciawłowski gimn.); 3) Żerlakow (KPW). 3000 mtr.: 1) Rapacewicz (gimn.) 10:52,0; 2) Niekrasow (ZS Mołodeczno); 3) Łyżko (ZS Połoczany; skok wdal: 1) Rybicki (K. P. W.) 5.76; 2) Przeździecki (g.); 3) Zurowski (KPW); skok wzwyż: 1) Waszkiewicz (ZS Kraśne) 1.65; 2) Godycki (g) 1.60; 3) Reda (g) 1.59; kula: 1) Krompiewski (g.) 9.91; 2) Żuromski (KPW); 3) Liksza (g); dysk: 1) Kobzow (ZS Kraśne) 28.78; 2) Waszkiewicz (ZS Kraśne); 3) Krompiewski (g); oszczep. 1) Żuromski (KPW) 36.53, 2) Rybarczyk (g), 3) Syrokwasz (KPW); granat: Sołohub g) 56.60, 2) Rybicki (KPW), 3) Żuromski (K. P. W.).

W strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 mtr. I miejsce zdobył zespół KPW osiągając 260 pkt. 2) PW Leśne (Usza) 255 pkt. 3) ZS Mołodeczno 244 pkt. Indywidualnie I miejsce zdobył Chomczyk (PW Leśne—Usza).

F. OLECHNOWICZ 27

Przygody Kaziuka Surwiłły

Udało mi się nabyć duży okaz astrachańskiego śledzia. Wróciłem do domu z drogocennym nabytkiem, zawczasu już delektując się myślą o wspaniałej uczcie: miałem w kuferku jeszcze zgórą pół funta chleba.

W celi nikogo w moich współlokatorów nie było.

Przyjaciółka moja już siedziała na swem zwykłem miejscu i, gdy ujrzała mię przez szybę, obecność swą zaakcentowała wrzaskiem. Otworzyłem okno, ukręciłem głowę śledzia i rzuciłem mewie. Chwyciła w locie. Następnie polazłem pod prycze, by wydobyć z kuferka chleb. Wtem usłyszałem w pokoju łopotanie skrzydeł. Spojrzałem — mewa wylatywała z celi, trzymając w dziobie mego śledzia.

Od tej chwili kwita z pryjaźni. Zawsze przynosiłem w kieszeni parę kamieni któremi ciskałem w niedawną przyjaciółkę, skoro się tylko ukazała. Otrzymując odemnie zamiast poczęstunku kamienie, po pewnym czasie przestała mię odwiedziać.

PLOTKI O WOJNIE.

Lokal jednej z naszych kompanij kremlowskich zaczęto przekształcać na nowy izolator. W okna wprawiono kraty, następnie umieszczono przed kratami tarcze z blachy, mające na celu całkowite pozbawienie więźnia światła bożego. Dało to asumpt do nowych „radjoparaszy". A więc — wojna nieuniknona. Wyspa sołowiecka zostanie przekształcona na jeden wielki izolator, w którym będą zamknięci wszyscy dla państwa niebezpieczni. Ponieważ nikt z nas nie miał pewności, że nie trafi na listę owych „niebezpiecznych", perspektywa wojny już przestała być dla nas ponętną.

I znów niepokojące wypadki. Na całej wyspie zarządzono ostre pogotowie. Zaaresztowano wszystkich, kto się przyznawał do narodowości fińskiej. Większość Finnów znajdowała się na wyspie Anzer. Obecnie wszystkich — i z wyspy Anzer i z innych filij — zaaresztowano i osadzono w izolatorze.

Fakt ten podsycił pogłoski o wojnie, konkretyzując je. A więc przedewszystkiem zanosi się na wojnę z Finlandją. Wiedzieliśmy zresztą z gazet, że stosunki Sowietów z Finlandją nie były zbyt przyjazne.

Nawigacja już się rozpoczęła.

Pewnego dnia załadowano wszystkich Finnów na barkę „Klarę", która holowana przez parowiec „Niewa", powiozła ich na nieznany los.

Wszystko to podsycało naszą wyobraźnię, upewniając nas, że wojna nieuniknioniona.

A tymczasem zaczęły przybywać nowe partje więźniów z lądu. Parowiec „Gleb Bokij" przywiózł pierwszy transport, składający z około 600 osób. Nie zatrzymując się długo na „punkcie pieresylnym" partja w ciągu paru dni została wchłonięta przez różne filje obozu na wyspie. Do naszej kompanji przybyło 6-ciu. Byli to wyłącznie trockiści. Wszyscy skazani na 10 lat.

Jednocześnie zaczęto u nas mówić o „exporcie". Mówiono, że wielu wywiozą do obozu na górze Niedźwiedziej, bądź też na Maj-hubie. Przebąkiwano o nowo otwartym „Swirłagu".

Chciałbym bardzo trafić do owego Świrskiego obozu, ponieważ jest on położony najbliżej Leningradu.

Ułatwiłoby to realizację moich marzeń.

ZNÓW W DROGĘ.

Posiadając przepustkę, często wychodziłem za mury kremlowskie i szedłem do lasu, by się rozkoszować samotnością snuciem marzeń i budzącą się do życia przyrodą. Kukułka gdzieś w lesie kukała i zwiększała w sercu tęsknotę: tak samo wszak, kukuje i u nas na Białorusi! Tak samo lasy pachną żywicą, tak samo świd moczarów czuć tęchliną.

Chwilami nawet byłem zdolny odczuć piękno krajobrazu sołowieckiego, zapominając, że ziemia ta jest miejscem mego wygnania. Dalibóg, gdybym tu był nie w charakterze więźnia, mógłbym zachwycać się tą wyspą jezior, posiadającą swój urok.

Ruch więźniów wciąż się wzmagał. Coraz częściej przybywały nowe partje na Sołowki i coraz częściej wywożono partje więźniów na ląd. Ci, którym los zgotował podróż na ląd, byli bardzo zadowoleni, dla każdego bowiem pobyt na lądzie przedstawiał się bardziej ponętnie.

I z naszej kompanji kilkanaście osób wyznaczono do transportu. Otrzymałem polecenie odprowadzenia ich na „punkt pieresylnyj" i sprawdzenia posiadanego przez nich ubrania rządowego, co było moim obowiązkiem jako „kaptiora".

Po powrocie do swej celi usiadłem przy oknie i zacząłem marzyć. Z okna mego było widać morze. Oto widzę na horyzoncie maleńki czarny zwolna poruszający się punkcik. Niby mucha pełzna po tafli wodnej. Punkcik się zwiększa, przybliża. Już można dostrzedz maszty, komin. To statek przybywa na Sołowki, statek, którym zebrana dziś partja jutro wyruszy na ląd.

Szczęśliwi!

Statek wymija gęsto rozsiane wysepki wpobliżu Sołowek, już rozlega się sygnał przybycia, już zawija do portu...

Drzwi mej celi z hałasem się otwierają i wpada ktoś zdyszany. To nasz „dniewalny".

— Surwiłło! prędzej — prędzej! Przy był rozkaz, byś zaraz ruszał na „pieresylnyj punkt".

(D. c. n.)

Zmiana rozkładu lotów

Z dniem 6 października 1935 roku na linji Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin — ulega zmianie rozkład lotów samolotów pasażerskich Polskich Linij Lotniczych „LOT".

Linja Wilno — Ryga — Tallin zostaje z dniem 6 października zamknięta na okres jesienny i zimowy.

Na linji **Warszawa — Wilno** samoloty będą kursować codziennie (i w niedzielę), odlatując z Wilna o godz. 9,00, przylatując do Warszawy o godz. 11.45. Odlot z Warszawy będzie o godz. 12,35, przylot do Wilna o godz. 15,20.

Autobus w Wilnie na odlot do Warszawy będzie odchodził z pod „Orbisu" (ul. Mickiewicza 22) o godz. 8,20 rano.

Dziś turniej tenisowy w Wilnie

Dziś o godz. 14 rozpocznie się na kortach przy ul. Dąbrowskiego zapowiadamy przed dwoma tygodniami turniej tenisowy między Żoliborzem, a Klub. Tow. Sport. Prawników. — Warszawianie wystąpią w Wilnie w następującym składzie: Bystrzanowska, kpt. Herhold i I por. Konopacki.

Klub Prawników wystawił następującą reprezentację: Dowborowa, Łobodowski i Bukowski.

Mecz zapowiada się interesująco, a trzeba przypuszczać, że pogoda nie przeszkodzi tenisistom zakończyć w ten sposób tegoroczny sezon sportowy.

Wycieczki z Warszawy do Wilna

Koło warszawskie zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzplitej, zachęcone powodzeniem urządzonej w czerwcu pielgrzymki do Krakowa, organizuje w dniach od 11 do 14 października dla całego zrzeszonego sądownictwa Polski podobną wycieczkę do Wilna, miasta miłego Sercu I Marszałka Polski. Wodza Narodu.

Wycieczka, w której weźmie udział do 600 sądowników, złoży hołd sercu Marszałka, zwiedzi miasto i Troki.

Wyjazd nastąpi w piątek 11 października o godz. 17.55 z Warszawy (dworzec Wileński), przyjazd do Wilna o 0,20. Wyjazd z Wilna w niedzielę 13 października o godz. 17,10, powrót do Warszawy o godz. 23.30.

* * *

Warszawski tygodnik religijno-społeczny „Posłaniec Parafjalny" organizuje trzydniową wycieczkę z Warszawy do Wilna, która ma wyjechać z Warszawy 5 października rb. W wycieczce weźmie udział grupa katolików — cudzoziemców. Wycieczka będzie liczyła od 200 do 600 uczestników.

Bezrobocie na przełomowym punkcie

W związku z kończącym się sezonem robót ostatnio zauważono na terenie Wilna *lekki wzrost bezrobocia*. W ciągu ostatnich dni Wilnu *przybyło 23 bezrobotnych*.

Obecnie należy liczyć się z tem że bezrobocie będzie wzrastało z tygodnia na tydzień. Powodem tego jest stopniowa likwidacja prowadzonych robót sezonowych.

Robotnicy wracają z Łotwy

W związku z zakończeniem sezonu robót rolnych, z Łotwy do Polski wracają obecnie większe partje robotników, którzy wyjeżdżali tam na roboty sezonowe.

Giełda pieniężna w Wilnie

z dnia 26 września 1935 r.:

WALUTY: dolar 5.33 (żąd.), 5.30 (płac.); lity litewskie 90 żąd.), 87 (płac.); łaty łotewskie 130 (żąd.), 127 (płac.).

CZEKI I WPŁATY: Londyn 26.20 (żąd.), 26,10 (płac.).

MONETY: Ruble 47.80 (żąd.), 47.50 (płac.).

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Oddział Wileński Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował w dniu 27-go września r. b. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg.: wyborowe (hurt) 2.90 — (detal) 3.20; stołowe (h) 2.75 — (d) 3.00.

Sery za 1 kg.: nowogródzki (h) 2,20 — (d) 2,60; lechicki (h) 1.90 — (d) 2,30; litewski (h) 1,60 — (d) 1,80.

Jaja: Nr. 1 (kopa) 4.50 — (sztuka) 0.08; Nr. 2 (kopa) 4.20 — (sztuka) 0.07 i pół gr.; Nr. 3 (kopa) 3.30 — (sztuka) 0,06.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 27 września 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilość. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg.

Żyto	I standart	700 g/l	13.—	13.50
„	II „	670 „	12.50	13.—
Pszenica	I „	745 „	18.—	18 50
„	II „	720 „	17.—	17.50
Jęczmień	I „	655 „ (kasz.)	13.—	13.50
Owies	I „	490 „	15.—	15.25
„	II „	470 „	14.—	14 25
Mąka pszenna gatunek		I—C	30.—	30.75
„ „ „		II—E	26.25	26 75
„ „ „		II—G	22.50	23.—
„ „ „		III—A	17.75	18.25
„ „ „		III—B	—	—
„ żytnia do 55%			22 75	23.25
„ „ do 65%			19 75	20 25
„ „ sitkowa			15.75	16 25
„ „ razowa			15.75	16.25
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.			—	—

NIEZWYKŁY WYPADEK

Na trzeciem piętrze kamienicy przy ulicy Kijowskiej 25, w małem mieszkanku z oknami wychodzącemi na ulicę zamieszkuje rodzina Salmanów. 10-letni synek Salmanów, bawiąc się z półtoraroczną siostrzyczką, usadowił ją na parapecie okna, sam zaś odszedł. W pewnej chwili dziecko wychyliło się przez okno i straciwszy równowagę runęło z trzeciego piętra na bruk.

Wszyscy obecni w mieszkaniu nie mieli złudzeń co do losu dziecka. Jakże wielkie było szczęście rodziców, kiedy po upływie kilku chwil przyniesiono dziecko do mieszkania nietylko żywe ale i bez oznak potłuczenia.

Dziecko przewieziono do zamieszkałego wpobliżu lekarza d-ra Fejgenberga, który stwierdził, że nie zdradza ono żadnych objawów potłuczenia ani zewnętrznych, ani wewnętrznych.

W jaki sposób dziecko uniknęło śmierci pozostaje tajemnicą. Lokatorzy domu, w którym wypadek miał miejsce, zakwalifikowali go jako cud. (c).

Motocyklista przez całą noc przeleżał nieprzytomny w polu

Wczoraj nad ranem na polu pod Nową Wilejką znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Obok leżał rozbity motocykl.

Rannego przewieziono samochodem do Wilna i ulokowano w szpitalu św. Jakóba.

Jak się okazało, był to motocyklista — sportowiec Antoni Subok, zam. przy ulicy Kalwaryjskiej 4. Motocyklista zdążał onegdaj wieczorem z Wilna do Nowej Wilejki. Niedaleko celu podróży motocykl uległ katastrofie. Motocyklista został wyrzucony z siodełka skutkiem czego doznał ciężkich obrażeń. Przeleżał przez całą noc nieprzytomny w polu. (c).

W dessou ze Święcian do Wilna

Wczoraj wieczorem posterunkowy, pełniący służbę przy drzwiach wejściowych Komendy P. P. przy ul. Ś-to Jańskiej spostrzegł na ulicy zbiegowisko. Środkiem jezdni kroczył nieznany osobnik, który zwracał na siebie powszechną uwagę. Był ubrany „nieco" oryginalnie. Miał na sobie wyłącznie nocną bieliznę, w dodatku wywiniętą na lewą stronę.

Przechodzące kobiety na widok „oryginała" uciekały gdzie mogły, natomiast chłopcy utworzyli dookoła niego szpaler, pośrodku którego szedł z podniesioną głową tak dziwnie ubrany człowiek.

Posterunkowy zatrzymał go i odstawił do komisarjatu, gdzie nieznajomy nazwał się Józefem Kostrycą-Kostryckim, pochodzącym ze Święcian. Twierdzi on, iż przed kilku dniami wyszedł ze Święcian udając się do swej siostry urzędniczki w Wirszuliszkach, zabłądził jednak i trafił do Wilna.

Zachodzi przypuszczenie, iż Kostryca-Kostrycki, jeśli takie jest istotnie jego nazwisko (dokumentów nie posiadał) szwankuje nieco na umyśle. Osadzono go narazie w areszcie. (c).

Dlaczego zabili Dubrowskiego?

W pierwszym dniu Wielkanocy część znanej dobrze w Wilnie ze swego temperamentu dzielnicy Lipówki była pijana. W fakcie tym niema zresztą nic dziwnego. Kiedyż pić, jak nie w święta? Były więc pijane nawet dzieci. W wielkie święta nie żałuje się dzieciom niczego. Wiemy z ankiet w szkołach, że prawie wszystkie dzieci, pochodzące z przedmieść znają smak wódki, a znaczna część ich doświadczyła na sobie działania nadmiaru alkoholu.

Otóż w środowisku, gdzie w święto nawet dzieci były pijane, wybuchła ogólna bójka. Mniejsza o nazwiska i adresy tych osób, które wdzierały się do obcych mieszkań, biły po twarzach gospodarzy, wybijały okna, biegały z siekierami i groziły nożami. Nas obchodzi Aleksander Dubrowski, którego zabili dwaj bracia Antoni i Franciszek Przybylscy, jak to podawał akt oskarżenia.

Wczoraj przed sądem okręgowym zeznawało kilkunastu świadków zbrodni i nikt nie mógł powiedzieć dlaczego Przybyłowscy zabili Dubrowskiego. Znaczna część tych świadków widziała, ponoć jak Franciszek uderzył siekierą z całej siły po głowie Dubrowskiego, jak Antoni pchnął go nożem — lecz głębszej przyczyny tego zajścia nikt podać nie mógł. Było święto, było dużo wódki, nawet 13-letni Franciszek solidnie pijany „walił po mordzie" jakąś szanowną mężatkę — ot i całe wytłumaczenie zajścia.

Sąd okręgowy doszedł do przekonania, że Dubrowski zginął w bójce ogólnej. Nawet sam był dość aktywny. Wobec tego Antoni P. został skazany na 1 rok więzienia za przekroczenie granic obrony koniecznej, natomiast Franciszek P. został uniewinniony. Broniła adw. Falewicz-Sztukowska. (WŁ.)

Szantaż przy pomocy fotomontażu

Sąd grodzki w Wilnie rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę niejakiego Bolesława Lisowskiego, oskarżonego o szantaż przy pomocy fotomontażu. Lisowski jest z zawodu fotografem i posiada pracownię przy ulicy Kalwaryjskiej 120.

Przed paru miesiącami Lisowski wyszedł na ulicę z aparatem fotograficznym w ręku. Fotografiwał przechodniów i podawał swój adres gdzie mogli odebrać już gotową fotografję za małem wynagrodzeniem. Słowem stał się jednym z popularnych dziś przez swoje natręctwo fotografów ulicznych, polujących z „Leicami" na przyzwoicie ubranych przechodniów.

Lisowski jednak po pewnym czasie wpadł na pomysł, zdaniem jego bardziej „intratny", niż bierne wyczekiwanie na „kapryśnego" klijenta. Oto wybierał z pośród fotografij damy których adresy znał lub mógł po pewnych staraniach dostać i badał ich sytuację materjalną i rodzinną. Jednocześnie wystarał się o odpowiedniego wzrostu i tuszy „model", sfotografował w kompromitującej sytuacji bez ubrania. Potem z tych dwu fotografij czynił montaż.

Żona pewnego oficera, gdy otrzymała rzekomo swoją. oryginalną fotografję, z propozycją wykupu jej, zareagowała na szantaż właściwie, bo opowiedziała wszystko mężowi. Małżonek przedewszystkiem we własnym zakresie dał dobrą nauczkę fotografowi, który głowy dam wmontowywał do fotografji drastycznej, a potem zaprowadził Lisowskiego do urzędu śledczego. Rewizja w pracowni fotografa wykryła kompromitujący go materjał.

Sąd grodzki skazał Lisowskiego na półtora roku więzienia. *(Wł.)*

Włamanie do hurtowni tytuniowej w Oszmianie

Wczoraj urząd śledczy w Wilnie został powiadomiony o większem włamaniu w Oszmianie. Złodzieje przy pomocy podkopu dostali się do hurtowego składu tytoniu w Oszmianie i wykradli stamtąd towaru na sumę ponad — 1700 zł.

Zachodzi przypuszczenie, iż włamania dokonali złodzieje wileńscy, przybyli do Oszmiany na „gościnne występy". (c).

Na wileńskim bruku

UJĘCIE POSZUKIWANEGO.

Zatrzymany został Władysław Antonowicz, poszukiwany przez Sąd Okręgowy w Nowogródku i Sąd Grodzki w Klecku, jako oskarżony z art 262 i 264 K. K. Antonowicz przebywał w Wilnie pod nazwiskiem Bolesława Juchniewicza i ostatnio zatrudniony był w warsztacie ślusarskim przy ul. Kalwaryjskiej 5.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ulicy Św. Piotra i Pawła 5, w zamiarze samobójczym zażyła 8 tabletek weronalu 24-letnia Janina Gornostajówna. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakóba. Powody zamachu samobójczego narazie nie zostały ustalone. (c).

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Dziś** w sobotę dnia 28 września o godz. 8 wiecz. po raz trzeci jedna z najświetniejszych komedyj Al. hr. Fredry „DAMY I HUZARY" — przepiękna i bogata oprawa dekoracyjno — kostjumowa, doskonała gra całego zespołu, w którym po kilkuletniej przerwie występują dwie wybitne aktorki — H. Rychłowska i J. Żmijewska, oraz nowa siła dramatu Lili Zielińska. Reżyser — Wł. Czengery.

W przygotowaniu komedja w 4 aktach Kirszona — „Cudowny stop".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Holenderka". — Dziś po raz drugi wy**stawiona z wielkiem nakładem pracy i kosztów słynna op. Kalmana „Holenderka", która zdobyła ogólne uznanie i odniosła wielki sukces. Reżyserja K. Wyrwicz-Wichrowskiego, wydobyła walory artystyczne tego utworu, który cieszył się wyjątkowem powodzeniem na scenach europejskich. W rolach głównych zbierają zasłużone oklaski: Bestani, Nochowiczówna, Szczawiński, Tatrzański i Zayenda. — Efektowne tańce i ewolucje układu J. Ciesielskiego, dopełniają artystycznej całości. Nowa wystawa według projektów W. Makojnika. — Zniżki ważne.

— **Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni".** — Jutro na przedstawieniu popołudniowem po cenach propagandowych ukaże się melodyjna op. Lehara „Skowronek" w obsadzie premjerowej. Ceny od 25 gr.

TEATR „REWJA".

Dziś w sobotę 23 września rewja p. t. „Europa płonie", która pokaże Relską i Ostrowskiego w inscenizacji baletowej „Kiedy Wańka idzie w tan", „Lalkach" i in.

Pożegnalne występy Al. Gronowskiego. — Dziś i w niedzielę ostatnie występy ulubieńca publiczności szmoncesisty Gronowskiego.

RADJO

W WILNIE

SOBOTA. dnia 28 września 1935 roku.

6.30. Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn. 6,34: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por. Muzyka; 7,50: Program dz. 7,55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,57: Czas, 12,00. Hejnał; 12,03: Dziennik poł. 12.15: Koncert Zespołu T. Seredyńskiego; 13.25: Chwilka dla kobiet: 13.30: Muzyka popularna; 14,30: Muzyka organowa; 15,00: Kłopoty redaktora; 15,15: Odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15,30: Koncert w wyk. Ork. P. R. 16,00. Lekcja języka francuskiego; 16,15: Utwory na gitarę; 16,30: Skrzynka techniczna; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: Jak umocnić gospodarczą samodzielność Polski. 17,15: Tr. fragm. ogólnopolskich zawodów sportowych; 17,35: Nowości z płyt; 17,45: Świat naszych zwierząt „Rak rzeczny"; 17,50: Nasze miasta i miasteczka; 18,00: Słuchowisko dla dzieci p. t. „Złota kaczka"; 18,30: Program na niedzielę; 18,40: Z oper i pieśni artystycznych żydowskich; 19.00: Trwała ondulacja — monolog humorystyczny Ciotki Albinowej; 19,10: W świetle rampy; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiadom. sportowe. 19,50: Pogadanka aktualna; 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej; 21,00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21,30: Nasze pierwsze i ostatnie słowa; 22.00: Koncert Ork. P. R. 23,00. Kom. met. 23,05: Muzyka polska salonowa i ludowa.

NIEDZIELA, dnia 29 września 1935 r.

9.00: Czas i pieśń; 9.03: Gazetka rolnicza; 9.15: Muzyka; 9.40: Dziennik por.; 9,50: Program dzien. 10.00: Transm. nabożeństwa; po naboż. z Moniuszkowskich oper; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Życie kult. miasta i prowincji; 12,15: Poranek muzyczny. 13.00—13 20 Frag. słuchowiskowy p. t. „Trójka hultajska" 1400: Opowiadanie Jana Waśniewskiego pt. „Wyłupiasty Józek"; 14,20: Koncert życzeń; 15,00: Audycja dla wszystkich: „Migawki chińskie"; 15.45: Przegląd rynków produktów rolnych; 16.00: Łamigłówka (dla dzieci); 16,15: Recital skrzypcowy St. Jarzębskiego; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Muzyka taneczna; 17,40: Migawki regjonalne; 18.00: Recital śpiewaczy St. Zawadzkiej; 18,30: Słuchowisko pt. „Podróż Czong-Li" Sachy Guitry; 19,00: Program na poniedziałek; 19,10: Koncert reklamowy; 19,20: Wil. wiad. sportowe; 19.25: Świat w piosence; 19.45: Co czytać? 20.00: Koncert symf.; 20,45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50: Dziennik wiecz.; 21,00: Na wesołej lwowskiej fali"; 21,30: Podróżujmy; 21,45: Transm. fragm. ogólnopolskich zawodów sport. PPW.; 22,05: Wiadomości sportowe; 22.20: Muzyka taneczna; 23.00: Kom. met. 23.05—23,30: Muzyka taneczna.

Kina i Filmy

„POWRÓT FRANKENSTEINA"

(Kino Casino).

Można mówić, co się chce, można kochać lub nie lubić kina, lecz przyznać należy, że film — to najcudowniejszy, wymarzony czarodziej. Bo każdy szary przeciętny człowiek, jak ten królewicz z bajki, może za parę groszy przenieść się w świat najbardziej daleki i wyśniony.

Fantazja pragnie wyżycia się? Doskonale! Reżyser mówi z tajemniczym uśmiechem „hocus—pocus", i widz przenosi się z szybkością myśli w świat tak fantastyczno - monstrualny, że najbardziej wybujała fantazja obłąkanego genjusza wydaje się dziecinną bajeczką „Frankensztejn" odniósł zbyt duże powodzenie, by wytwórnia „Universal" zaniechała dalszego wykorzystania tego tematu. Nakręczono więc drugą serję dziejów sztucznego człowieka—monstrum. Ten sam reżyser — James Whale i ten sam artysta — Borys Karloff. Ciekawe wydawało się pytanie czy artystyczne naśladownictwo siebie samego nie wyda w rezultacie — przeciętności, powtarzania się? Ale nie. Reżyser snuje dalsze wizje makabryczne „Frankenstejna" z takiem wyczuciem nastroju, tak umiejętnie, że widzowi robi się na sali — nieswojo. Monstrum — Karloff śmieje się, pali cygaro i przepija do ślepego pustelnika, na filmie pozornie wytwarza się nastrój błogo—familijny — u widza stają włosy dęba na głowie. Monstrum usiłuje flirtować, prawdziwy fircyk w zalotach, — widz czuje, że pomimo gorąca na sali robi mu się zimno. Efekt prawdziwej grozy zostaje przez Jamesa Whale'a doskonale osiągnięty. Zresztą trzy czynniki dopomogły reżyserowi do osiągnięcia tego: operator (zdjęcia), dźwięk oraz artyści.

„Powrót Frankensteina" — jest prawdziwem arcydziełem kunsztu operatorskiego. Cudowne, ciemne, nastrojowe zdjęcia, zdjęcia wielkie głów Frankensteina i Pretoriusa w laboratorjum, podczas tworzenia sztucznej kobiety — nie mają sobie równych. Wogóle cała ta scena w laboratorjum posiada tempo i nastrój Umiejętnie dostosowana jest ilustracja muzyczna.

Co do materjału aktorskiego — przedstawia się on pierwszorzędnie. B. Karloff udoskonalił jeszcze swą arcyciekawą maską. Jego ruchy, chód potworny wzrost, nieludzkie dźwięki mowy — stwarzają całość, godną fantazji Edgarda Poego, Ewersa i obrazów Goyi. Elza Lanchester gra sztuczną kobietę — potwora. Patrząc na nia widz może ją posądzić chyba o wszystko, z wyjątkiem — kokieterji. Wyjątkowa maska tej artystki godnie sekunduje masce Karloffa. Doskonali również są Colin Clive jako Frankenstein i Ernest Thesiger w roli Pretoriusa.

Wśród recenzentów filmowych istnieje zwyczaj. ironizowania na tematy filmów niesamowitych. Jest „w dobrym tonie" pogardliwe patrzenie z poczuciem wyższości na powodzenie podobnego rodzaju filmów. Nie podzielam tego stanowiska. Gdy film niesamowity jest dobrze zrobiony — przepadam za nim. Lubię takie saltomortale w niesamowitość. *A. Sid.*

KRONIKA

Sobota 28 Wrzesień

Dziś: Wacława Kr. M
Jutro: Michała Archanioła

Wschód słońca—godz. 5 m. 15
Zachód słońca—godz. 5 m. 04

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 27.XI. 1935 r.

Ciśnienie 752
Temp. średnia: + 10
Temp. najw. + 13
Temp. najn. + 9
Opad 1,0
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: zniżkowa
Uwagi: pochmurno, przelotne deszcze

— **Przepowiednia pogody do wiecz. 28.9. 35 r. według P. I. M.:** Po chmurnym, miejscami mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie Temperatura bez znacznych zmian. Słabnące wiatry z północo-zachodu i zachodu, przechodzące w miejscowe.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Filimonowicza (Wielka 29). — Chróścickiego (Ostrobramska 25).

Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach prócz Śnipiszek.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

— **Zarejestrowane urodziny.** 1) Downarowiczówna Łucja; 2) Snipolkier Borys; 3) Hincówna Irena; 4) Płotnik Mirjam; 5) Freckowiczówna Genowefa; 6) Żobotow Jerzy; 7) Bortkiewiczówna Jadwiga.

— **Zaślubiny:** 1) Adochow Juljan — Dauksza Felicja; 2) Żytkiewicz Michał — Lubinowska Wilhelmina - Kamilja; 3) Różycki Karol — Lubnerówna Marja.

— **Zgony:** 1) Poderni Serafima, siostra miłosierdzia, lat 62; 2) Epsztejn Jakób, lat 76; 3) Pietkiewiczówna Danuta, 1 rok; 4) N. N. Janusz umarł w żłobku w wieku 2 tygodni; 5) Falkiewiczówna Halina, lat 3; 6) Orzechowski Aleksander, lat 55; 7) Podwirski Witold, lat 75; 8) Furs Helena, lat 72; 9) Minkiel Tekla, lat 72; 10) Sokołowska Jadwiga, lat 47; 11) Skurczyńska Michalina, pensjonarjuszka przytułku, lat 92.

PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu „Georgesa“: Sternicki Czesław z Warszawy; Wrześniewski Władysław z Warszawy Koszko Wiesław z Warszawy; Czajewski Karol, geometra, z Warszawy; Dobrski Andrzej, rolnik z Łunińca; Horbaczewski Zygmunt z Grodna; Majewski Włodzimierz z Warszawy; kpt. Michnowski Wacław z Warszawy; Zimmern Mores z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA.

— **Starosta grodzki w trybie administracyjno-karnym ukarał** grzywną w wysokości zł. 30 z zamianą na 5 dni aresztu oraz 30-dniowym aresztem bezwzględnym Jana Bortkiewicza — (Bonifraterska 6) za udzielanie lokalu do gier hazardowych.

Jankiela i Samuela Rabinowiczów (Antokolska 63) grzywną w wysokości zł. 10 z zamianą na trzy dni aresztu za zakłócenie spokoju publicznego.

Helenę Kimbort (Trwała 23) za uchylanie się od kontroli lekarskiej w ciągu 11 miesięcy 14-dniowym bezwzględnym aresztem, oraz St. Boruka (Mała Pohulanka 7) grzywną w wysokości zł. 5 z zamianą na trzy dni za jazdę rowerem po chodniku przy ul. Święto-Jańskiej.

MIEJSKA.

Częściowe wyłączenie prądu elektrycznego Wydział Elektryczny powiadamia, że w dniu 29 września rb. spowodu niezbędnych robót na sieci kablowej prąd elektryczny zostanie wyłączony od godz. 6 do godz. 15 na następujących ulicach:

W. Pohulanka od Trockiej do Teatralnej ul. Teatralna, Zawalna od Portowej do zauł. Lidzkiego, ul. Trocka, Wingry, Nowogródzka od Zawalnej do Słowackiego.

WOJSKOWA.

— NAJBLIŻSZE DODATKOWE POSIEDZENIE KOMISJI POBOROWEJ wyznaczone zostało na 9 października. Na posiedzenie to winni są stawić się wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do wojska. Komisja Poborowa urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH W WILNIE,** Arsenalska 8, rozpoczęła w dniu 25 bm. przyjęcia kandydatów na I rok studjów. Zapisy odbywają się codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 11 do 13 i od 17 do 19. Początek wykładów — dn. 3 października. Przyjęcia będą trwały do 8 października. Zgodnie z rozporządzeniem Min. WR. i OP. kandydaci, którzy w r. b kończyli służbę wojskową, będą mogli wstąpić do Szkoły do dn. 15 listopada.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— LIST OTWARTY NAUCZYCIELSTWA ŻYD. DO WIL. GMINY WYZNANIOWEJ. Obydwa wileńskie związki nauczycielstwa żydowski i hebrajski, wystosowały do Żyd. Gminy Wyznaniowej list otwarty, w którym domagają się wypłacenia subsydjum, wyznaczonego w budżecie gminy na r. 1935 w kwocie 40.000 zł.

W liście otwartym piszą oba związki, że w ciągu ostatnich 9 miesięcy Gmina wypłaciła zaledwie 18.400 zł., a na list związków w tej sprawie, wystosowany w połowie b .m., Zarząd Gminy nie odpowiedział. Oba związki zwracają dalej uwagę Gminy na ciężkie położenie, w jakiem znajduje się prywatne szkolnictwo żydowskie i hebrajskie, w którem pobiera naukę kilka tysięcy niezamożnych dzieci oraz na obowiązki i zobowiązania Gminy wobec tych szkół. (m)

— **Nieprzyjęte wymówienia pracy.** W dn. 26 bm. odbyło się zebranie wszystkich pracowników Gminy Żydowskiej, na którem po dyskusji zdecydowano odmówić przyjęcia wymówień pracy, wystosowanych przez zarząd Gminy do wszystkich bez wyjątku współpracowników Gminy.

RÓŻNE

— WILEŃSKIE PANIE MIŁOSIERDZIA Św. Wincentego a Paulo rozpoczynają 1 października w najbliższy wtorek swoją pracę dobroczynną od zbiórki na rzecz biednych i opuszczonych staruszek. Liczba tych nieszczęśliwych istot, pozbawionych dachu nad głową, albo spożywających ze łzami swój nędzny kawałek chleba, wzrasta nieustannie tak, że nie mogą ich pomieścić schroniska. Na ogólną liczbę 2441 biednych, którymi obecnie opiekuje się Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, aż 928 osób przypada ogółem na kobiety, z tej liczby znowu 329 na samotne, przeważnie staruszki; zaledwie 68 z nich pomieszczono w schroniskach na ul. Turgielskiej i w Kalwarji; pozostałe trzeba odwiedzać i wspomagać, by nie wyległy na ulice i by ulżyć ich smutnej doli w mieszkaniach bezrobotnych, gdzie są często stokroć zaledwie cierpiane. Otóż na zaopatrzenie schronisk dla starców w opał, żywność, ciepłą odzież i t p. wyruszą Panie na kwestę uliczną i lokalową i ufają mocno, że publiczność wileńska nie odmówi im choćby drobnych ofiar na otarcie łez tych biednych kobiet — staruszek przy schyłku ich życia.

— **Samolot angielski nad Wilnem.** W dn. 27 bm. przelatywał przez Wilno samolot angielski, który pilotował p. Robertson. Robertson odbywa podróż samolotem w sprawach handlowych i w ciągu ostatnich tygodni przeleciał drogę Warszawa — Berlin — Kopenhaga — Malmo — Stokholm — Tallin — Ryga — Wilno — Warszawa.

Akta Co. 42/35.

Ogłoszenie.

Sąd Grodzki w Oranach na mocy art. 94 Prawa Wekslowego, wzywa posiadacza zaginionego weksla in blanco do sumy 50 zł. z wystawienia Pawła Mackiewicza, aby w ciągu 60 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania zgłosił się do Sądu Grodzkiego w Oranach i okazał Sądowi poszukiwany weksel, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego terminu wspomniany weksel uznany zostanie za umorzony.

Sędzia Grodzki: **A. Trzeciak.**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp.. ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“. Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.